

Ryszard de Latour

Próba odtworzenia XIX-wiecznego wnętrza dworu polskiego

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 15, 181-229

1986/1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD DE LATOUR

PRÓBA ODTWORZENIA XIX-WIECZNEGO WNĘTRZA DWORU POLSKIEGO

I. STAN BADAŃ

Dwór polski, a konkretnie wyposażenie jego wnętrza nie doczekało się jak dotąd pełnego opracowania, wyczerpującego całość zagadnienia. Temat ten pojawiał się już w wieku XIX, nie był rozpatrywany jednak pod kątem badawczym, a jedynie jako próba — można by to tak nazwać — poradnictwa. Mowa tu o książce K. Nakwaskiej¹, która w sposób ogólny podaje swoje własne wyobrażenie o tym, jak powinno wyglądać wnętrze dworu polskiego. Również z ubiegłego wieku pochodzi dziełko Ł. Gołębiowskiego², które pomimo złożonego tytułu nie spełnia obietnic w tymże tytule zawartych. Jest to pozycja bardzo ogólna, traktująca głównie o dawniejszej historii dworu i jego zwyczajach, częściej posługująca się cytatami z Kitowicza i innych pamiętnikarzy niż wykładająca własne poglądy autora.

Wiele uwagi poświęcają dworowi i jego wnętrzom XIX-wieczni pamiętnikarze czy też autorzy wspomnień³; w tym ostatnim przypadku należy chyba podchodzić z pewną rezerwą do faktów podawanych kilkadziesiąt lat później, choć niejednokrotnie zdumiewają one pewnością opisu sprzętów i ich ustawienia we wnętrzu, drobiazgowym podawaniem szczegółów.

Wzmianki o dworach spotykane we wspomnieniach z podróży do Polski brzmią czasem przesadnie i niewiarygodnie, jak chociażby ta podana przez Casimira Stanisława d'Arpentigny'ego⁴. Paul Harro Harring, który w Polsce był ok. 1828 r. i

¹ K. Nakwaska, *Dwór wiejski, dzieło poświęcone gospodyniom polskim przydatne i osobom w mieście mieszkającym, przerobione z francuskiego pani Aglaë Adanson z wielu dodatkami i zupełnem zastosowaniem do naszych obyczajów i potrzeb...*, Poznań 1843.

² Ł. Gołębiowski, *Domy i dworki, przy tem opisaniu apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyk, łaźni i kąpeli, łóżek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, blaznów karłow, wszelkich zwyczajów dworskich...*, Warszawa 1830.

³ B. Limanowski, *Pamiętniki*, Warszawa 1957; J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962; M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968; T. W. Tatarkiewiczowie, *Wspomnienia*, Warszawa 1979; *Kufer Kasyldy, czyli wspomnienia z lat dziewięćdziesiątych, wybór pamiętników XVII–XIX w.*, opr. D. Stępniewska, B. Walczyna, Warszawa 1983.

⁴ C. S. d'Arpentigny, *Podróż jeńca po Polsce, (w:) Cudzoziemcy o Polsce*, wyb. i opr. J. Gintel, Kraków 1971, s. 306–308 pisze m.in.: „Szlachta drugiej kategorii mieszka w stodółach z okapami, pobielonych wapnem, przeważnie krytych strzechą [...]. Do

darzył kraj i jego mieszkańców dużą sympatią — co nie jest bez znaczenia dla podanej relacji — tak pisze o dworze:

Dwór? — zapytałem zaskoczony. — Czy jest tu w pobliżu dwór? Nie zauważyłem czegoś takiego zupełnie. Kobieta zaprowadziła mnie ponownie przed drzwi domostwa i pokazała mi dach słomiany wznoszący się nieznacznie ponad inne dachy, otoczony murem z gliny jak twierdza. Był to dwór. — Tu mieszka szlachcic? — zapytałem. — Tak, pan, w lecie — dodała kobieta. Prawdziwy polski pałac letni!⁵

I była to niewątpliwie prawda. Opis dotyczył zapewne dworu szlachcica zagrodowego, jakich w Polsce istniało jeszcze wiele w XIX w. Relacje o nich możemy znaleźć w artykule Bronisława Ortyki pt. *Lida i Lidzianie*, w którym autor pisze m.in:

W parafiach ojczyńskiej, lidzkiej, raduńskiej, zabłockiej [...] są okolice po kilkadziesiąt nieraz domów liczące; jak długie wsie zamieszkałe przez samą szlachtę. Okolice te niewiele różnią się od zwykłych wiosek chłopskich co do porządku zabudowania [...]. W domach tylko jest różnica, a i też niewielka [o czym w dalszym ciągu autor zaświadcza, kiedy mowa o izbie czeladnej — R.L.]. Izba ta nie różni się niczym od pospolitej chłopskiej chaty litewskiej⁶.

Pogląd ten podziela także B. Baranowski, pisząc o wyposażeniu dworów na Podlasiu i Mazowszu⁷.

XIX-wieczna literatura piękna również poświęca wiele uwagi dworowi i jego wnętrzom. Należy wierzyć autorom opisującym wnętrza, w których umieszczają swoich bohaterów, one bowiem znane im były z autopsji, a nawet jeśli działała niekiedy fantazja literacka, to zapewne stanowiła odbicie tego, co istniało realnie. Zresztą dyspozycja wnętrz i znajdujące się w nich sprzęty mają swoje odzwierciedlenie w ilustracjach, jakich wiele w XIX-wiecznych czasopismach ilustrowanych, jak również w odrębnych dziełkach malarskich artystów, którzy w ten sposób uwiecznili dla potomnych salony, buduary i jadalnie. Sporo ilustracji zamieszczały m.in. takie czasopisma, jak: „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Bluszcz”, „Tygodnik Mód i Nowości”. Stanowią one cenne źródła dla zajmujących się tematem kultury materialnej.

Wyniki podjętych w latach siedemdziesiątych przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN prac, dotyczących wyposażenia wnętrz mieszkalnych XIX w., w

pokoju pana przechodzi się przez szereg izb, izba przyjęć zagracona jest normalnie większą ilością mebli, niżby ich było potrzeba do wygodnego urządzenia całego domu. [...] Szlachta trzeciej kategorii sypia w kożuchach [...], a siedząc na wywróconym cebrzyku, delektuje się jałowcówką. [...] Urządzają się ze swoimi bydłętami i dokumentami szlachectwa w chałupach, które tylko krzywym kominem różnią się od chałup sąsiednich”. Relacja ta pochodząca z lat 1813–1814 wydaje się być nieco przesadzona.

⁵ P. H. Harring, *Wspomnienia z Polski Kongresowej*, (w:) *Cudzoziemcy...*, s. 328.

⁶ B. Ortyka, *Lida i Lidzianie*, „Tygodnik Ilustrowany” (dalej Tyg. Il.), 1876, t. I, seria III, nr 7, s. 109.

⁷ B. Baranowski, *Wyposażenie wnętrz*, (w:) *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. VI: 1870–1918, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 431 pisze: „Wyposażenie dość licznych na Podlasiu i Mazowszu dworków zagrodowej szlachty w nieznacznym stopniu różniło się od tego, co można było znaleźć w chałupie bogatego chłopca. Trochę jednak większą uwagę zwracano na wykonanie sprzętów oraz na zawieszane na ścianach różnego typu ozdoby”.



Ryc. 1. XIX-wieczny dwór polski w Parku Etnograficznym w Tokarni

tym również — choć w bardzo małym zakresie — wnętrz dworów szlacheckich, są jak dotąd jedynym najpełniej to zagadnienie omawiającym opracowaniem⁸. Najnowszą pracą dotyczącą m.in. wyposażenia wnętrz mieszkalnych jest wydana ostatnio książka E. Koweckiej *W salonie i w kuchni*⁹. Autorka zastrzega jednak, że „przedstawione [...] tutaj domy to przede wszystkim pałace magnackie lub dwory zamożniejszego ziemiaństwa”¹⁰. Mimo tego zastrzeżenia podaje wiele interesujących wiadomości odnoszących się i do tych „skromniejszych” dworów ziemiańskich. Nieocenionym i najpełniejszym źródłem, wręcz niewyczerpanym, są XIX-wieczne archiwalia, na podstawie których można sobie wyrobić pogląd na to, jak wnętrza wyposażano, jakie były ceny przedmiotów, ich stan zachowania, materiał, kolor.

II. PRZEDMIOT BADAŃ I ŹRÓDŁA

Tematem opracowania jest próba odtworzenia XIX-wiecznego wnętrza dworu polskiego. Powstało ono w oparciu o materiały wykorzystane przy pracy nad scenariuszem wyposażenia dworu dla Muzeum Wsi Kieleckiej, ukazującego warunki

⁸ *Historia kultury...*, t.V: 1795–1870, 1978; t. VI: 1870–1918, 1979; E. Balcerzak, E. Kowecka, J. Kruppé, *Wybrane problemy kultury materialnej miast polskich w XVIII i XIX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.

⁹ E. Kowecka, *W salonie i w kuchni*, Warszawa 1984.

¹⁰ *Ibidem*, s. 7.

mieszkalne średnio zamożnego ziemianina w tym okresie. Dwór ten nie jest obiektem typowym. Jest to zaadaptowany przez Muzeum Wsi i znajdujący się na terenie skansenu w Tokarni budynek dawnej stacji pocztowej z Suchedniowa, pochodzący z drugiej ćwierci XIX w., co nie przeszkadza jednak traktować obiektu jako możliwego do przystosowania na dwór (otwarcie Parku Etnograficznego w Tokarni i udostępnienie dworu do zwiedzania nastąpiło w dniu 9 VI 1986 r. podczas *Ogólnopolskiej konferencji skansenowskiej*).

Dwory ówczesne często odbiegały od wyobrażenia, jakie mamy o nich w większości przypadków dzisiaj — uładowych, sielankowych, cichych i spokojnych, porośniętych bluszczem i winną latoroślą. Były to przede wszystkim obiekty, w których żyła rodzina, mniejsza lub większa, zmuszona zaspokajać swe potrzeby na miarę możliwości. Od tego uzależniony był wygląd dworu, jego powierzchnia, umeblowanie. Niejednokrotnie były to dwory stare, których wygląd zewnętrzny zmieniał się z biegiem lat i upływem pokoleń. W zależności od zamożności i potrzeb dobudowywano, przebudowywano, przemaalowywano i często budynek z XVII czy XVIII w., o ile by przetrwał, zdziwiłby swego budowniczego, tak bywał odległy od pierwowzoru¹¹. Tak więc kwestia, czy stacja pocztowa może być dworem, według autora nie ma tu większego znaczenia. Jest to budynek zaadaptowany na dwór, spełniający całkowicie wymogi przyjęte dla tego, co zwykle się dworem nazywać — obszerna budowla z gankiem, sienią, kilkoma pomieszczeniami mieszkalnymi, kuchnią, piwnicami¹².

W opracowaniu wykorzystano zespoły akt Kontroli Skarbowej Archiwum Państwowego w Kielcach zawierające inwentarze spadkowe z lat 1825–1869, na podstawie których można sobie wyrobić pogląd na przedmioty: meble, tkaniny, bibeloty — jednym słowem wyposażenie średnio zamożnego dworu ziemiańskiego. Korzystano także z inwentarzy bogatych mieszczan, wychodząc z założenia, że kultura ziemiańska i mieszczańska w owym czasie ulegała coraz większemu przemieszaniu. Niekiedy mieszczanin udawał się na wieś, aby grać tam rolę ziemianina — co wspaniale przedstawił J.I. Kraszewski w *Złotym jabłku*¹³ — a właściciel ziemski przenoślił się do miasta. Bywało i tak, że bogaty ziemianin posiadał również swoje mieszkanie w mieście¹⁴ i niewątpliwie moda miejska wpływała na wyposażenie wiejskiego dworu.

¹¹ T. W. Tatarkiewiczowie, op. cit., s. 27, gdzie autorka pisze o dobudowaniu pokoi i piętka do dworu w związku z powiększeniem się rodziny; E. Kowecka, *Budownictwo*, (w:) *Historia kultury...*, t. V, s. 309, pisze: „Oczywiście dwory ulegały częstym przebudowom wykonywanym niemal z reguły przez miejscowych cieśli bez żadnego planu architektonicznego, toteż zatracaly swoje pierwotne proporcje”; A. Urbański, *Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi*, Warszawa 1928, s. 24, pisze o dworze w Halźbejówce: „Był dom halźbejowiecki bardzo stary, przerabiany niezliczoną ilość razy, powyłamywany w zygzaki i zakręty”.

¹² Por. K. Nakwaska, op. cit., s. 13. Liczba pokoi w dworze zależała od zamożności i potrzeb właściciela, nierzadko były zaledwie 4 pokoje, w większych dworach 6 lub 8; por. E. Kowecka, *Budownictwo...*, t. V, s. 309.

¹³ J.I. Kraszewski, *Złote jabłko*, t. I-IV, Warszawa 1953; E. Kowecka w *Mieszkania warszawskie w XIX w. (do 1870 r.)*, (w:) E. Balcerzak, E. Kowecka, J. Kruppé, op. cit., s. 93, pisze, że po powstaniu styczniowym szeregi inteligencji powiększyło wyrzucone z majątków lub zbankrutowane ziemiaństwo, które w mieście szukać poczęło nowych warunków do życia.

¹⁴ W spisie spadku po Dionizym Kollątaju zmarłym w 1863 r. ujęto również ruchomości

W kilku przypadkach wykorzystano inwentarze majątku po księżach, swoją zasobnością nie odbiegające od inwentarzy ziemiańskich czy mieszczańskich. Niestety, inwentarze wykazują jedynie przedmioty, a nie sposób ich rozmieszczenia, stąd konieczność posługiwania się również innymi przekazami z epoki — literackimi i ikonograficznymi. W dwóch przypadkach przebadane inwentarze mogą sugerować wygląd wnętrz, jak gdyby oprowadzając po pokojach. Wskazują jednak tylko przedmioty umieszczone w danym miejscu, bez określenia sposobu ustawienia. Cennym więc źródłem są ilustracje z epoki zawarte w czasopiśmie ilustrowanych. Istnieje, wydawać by się mogło, bardzo pożyteczna *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i XX w. (do 1918 r.)*¹⁵, która uwzględnia interesujące nas ilustracje, jednak ich tytuły nie zawsze pozwalają ustalić, czy scena dzieje się we wnętrzu, czy też nie.

Wyboru materiału ilustracyjnego należało dokonać po przejrzeniu wszystkich tych czasopism. Oczywiście nie brano pod uwagę ilustracji odnoszących się do historii dawniejszej, lecz jedynie te, które odzwierciedlały współczesną rzeczywistość. Innym cennym źródłem ikonograficznym były stare zdjęcia ukazujące wnętrza dworów, jak również mieszkań miejskich, rysunki odręczne, których autorzy przedstawiali znane im wnętrza. Często poziom artystyczny tych rysunków był bardzo słaby, co nie przeszkadza w określeniu stylistycznym przedmiotów, a cenną ich zaletą jest fakt, że informują o dyspozycji obiektów we wnętrzu. W ten sposób zgromadzono materiał ilustracyjny ukazujący zarówno wnętrza dworów wiejskich, jak i mieszkania mieszczan: salony, buduary, jadalnie, sypialnie. W wielu wypadkach ilustracje rejestrują meble z okresów wcześniejszych, nawet baroku, empiru, a zwłaszcza biedermeieru, które musiały się cieszyć wielkim powodzeniem; być może znaczną rolę odgrywał tu sentyment dla mebli pradziadka, skoro spotyka się je jeszcze w końcu XIX w. Często są to tzw. Simmlery, nie brak mebli z epoki Napoleona III i cesarzowej Eugonii, a meble eklektyczne nierzadko pojawiają się w wyposażeniu wnętrz miejskich i wiejskich siedzib.

Dużą pomoc w pracy nad próbą odtworzenia wyposażenia dworu stanowią opisy wnętrz w ówczesnej literaturze pięknej i pamiętnikarskiej. Oczywiście było rzeczą niemożliwą zapoznanie się ze wszystkimi dostępnymi pamiętnikami i całą literaturą piękną XIX w., w której pojawia się interesujący nas temat. Autor przejrzał jednak sporą liczbę tytułów. W części tych pozycji znaleziono jedynie wzmianki, w innych natomiast bogate obrazy wnętrz, pełne ważnych dla pracy szczegółów.

Publikacjami naukowymi, na których oparto się w głównej mierze, były prace Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk¹⁶.

znajdujące się w jego krakowskim mieszkaniu — patrz: AP Kielce, Akta Kontroli Skarbowej przy Sądach Guberni Radomskiej, posz. 504; por. również T. Zielińska, *Siedziba szlachecka w mieście polskim XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXIX, 1981, nr 3, s. 318, gdzie autorka pisze, iż już w XVII w. szlachta posiadała w miastach kamienice i dworki.

¹⁵ L. Grajewski, *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i XX w. (do 1918 r.)*, Warszawa 1972.

¹⁶ *Historia kultury...*; E. Balcerzak, E. Kowecka, J. Kruppé, op. cit.

III. OPIS XIX-WIECZNYCH WNĘTRZ DWORSKICH NA PODSTAWIE PAMIĘTNIKÓW I LITERATURY PIĘKNEJ

Dwór według definicji zamieszczonej w *Słowniku terminologicznym sztuk pięknych* to „[...] w Polsce siedziba, niewielka rezydencja ziemiańska, nazwa stosowana również do niektórych na ogół szlacheckich budowli mieszkalnych w obrębie miasta”¹⁷. Nie przytaczamy tu całości definicji, jako nieistotnej dla tematu, bowiem mówiącej głównie o dworze XVII- i XVIII-wiecznym. Pełnej definicji dworu nie znajdziemy też u Glogera¹⁸, a próbę taką podejmuje J. Tłoczek pisząc:

Architektoniczne znaczenie określenia dwór odnosi się do zespołu zabudowań wchodzących w skład gospodarstwa uprzywilejowanej w przeszłości warstwy społecznej. W znaczeniu węższym oznacza budynek mieszkalny właściciela lub administratora gospodarstwa i członków jego rodziny, a także niekiedy stałych rezydentów i czasowo przebywających gości¹⁹.

J. Korzeniowski w *Kolokacji*, której wydanie I ukazało się w 1847 r., pisze: „Trzy są u nas typy w mieszkaniach wiejskich odróżniane od siebie architekturą i rozporządzeniem wewnętrznym, to jest: pałac magnata, dom zamożnego obywatela i dworek szlachecki”²⁰. Jak ten ostatni wyglądał? Zacytujmy autorkę ukrywającą się pod pseudonimem Halina, drukującą w „Tygodniku Ilustrowanym”:

W małej dolinie u stóp Gór Świętokrzyskich zwirowana ścieżka wijąca się między klomby prowadziła do małego dworku, któremu dziki winograd i bluszcz, zarzucając wiotkie swe gałęzie na ciemne modrzewiowe filary ganku, nadawały wykwintny pozór. Dworek ten przedziela sień, staropolskim zwyczajem wysypana jedliną. Po lewej stronie mieściła się kancelaria z dwoma przyległymi pokojami [...]. Drzwi z prawej strony wiodły do [dwóch — R.L.] komnat [...]²¹.

Autorka nie wspomina niestety o innych pomieszczeniach, jak chociażby kuchni, jadalni czy sypialni, które we dworze być musiały. Jest to jednak stały niedostatek występujący w opisach literackich — wybiórczość.

Wspomniany Józef Korzeniowski tak pisze o dworze: „[...] z ganku wchodziło się do wielkiej sieni, w której środku były drzwi do spiżarni pani Starzyckiej, na lewo do trzech pokojów, stanowiących pomieszkanie, na prawo do pokoju próżnego [...], z którego wchodziło się do dwóch pokoików [...]”²².

Józef Ignacy Kraszewski wprowadza czytelnika do innego dworu: „W pośrodku była sień ogromna na przestrzał. [...] na prawo i lewo było po dwoje drzwi wiodących do pokojów [...]. Były to jeszcze dość okazałe komnaty, ale już bez cech starożytnych, bo w nich sufity płócienne zamieniono na tarcicowe, postawiono nowe piece i kominy, dano podłogi”²³.

¹⁷ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1976, s. 114, hasło — dwór.

¹⁸ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1979, hasło — dwory wiejskie; Z. Gloger, *Budownictwo drzewne w dawnej Polsce*, t. I, Warszawa 1907, s. 266–378 rozpisuje się na temat dworów i ich wyposażenia głównie w XVI–XVIII w., nie podaje jednak definicji.

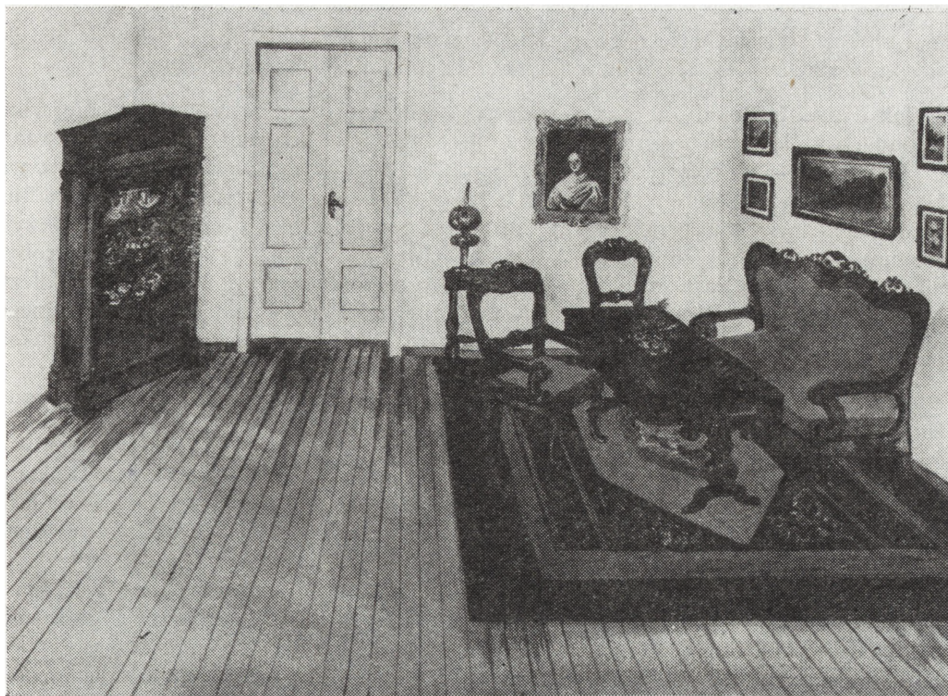
¹⁹ J. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 110.

²⁰ J. Korzeniowski, *Kolokacja*, Kraków 1925, s. 26.

²¹ *Z życia, powieść przez Halinę*, Tyg. Il., 1871, t. VII, nr 159, s. 23.

²² J. Korzeniowski, op. cit., s. 27.

²³ J. I. Kraszewski, op. cit., t. I–II, s. 133.



Ryc. 2. Projekt wyposażenia salonu wg scenariusza autora, wyk. M. Wołujewicz

Bolesław Limanowski wspomina dwór w Wonogach na Białorusi: „Z przedsionka z małym pokoikiem [...] wchodziło się do dość obszernego pokoju, jakby salonu, z dużym weneckim oknem [...], na lewo z salonu wchodziło się do dwóch pokoiików. [...] Kuchnia ze spiżarnią znajdowały się z drugiej strony przedsionka”²⁴.

Interesujący jest opis dworu w Radoryżu wybudowanego w 1848 r.:

[...] budował go sam z pomocą tylko jakiegoś prowincjonalnego majstra bez dbałości o wygląd zewnętrzny, o architekturę, byle mieć dach nad głową [...]. Dom był parterowy o wielkich pokojach; okazało się też wkrótce [...], że pokoi tych jest za mało, dobudowano więc jeszcze dwa pokoje [...]. Potem dobudowano jeszcze pięterko [...]. Z czasem został on ozdobiony gankiem od zajazdu, jak to było modne w XIX w. Ganek w Radoryżu miał trzy arkady, a nad wejściem we wnęce była figura Matki Boskiej. Wszystko obrosło było dzikim winem pięknie czerwieniejącym na jesieni [...]. Z ganku wchodziło się do sieni oszklonej i wąskiej [...]. Na lewo od przedpokoju była jadalnia, za jadalnią pokój [...]. Po drugiej stronie przedpokoju [...] przechodni kredens [...]. Drzwi z kredensu prowadziły na korytarz. Potem te pomieszczenia zostały przeznaczone na pokój dla mojego brata [...]. Na wprost wejścia z przedpokoju znajdował się pokój tzw. bawialny [...]. Na lewo z bawialnego był duży salon [...]. Z salonu po schodkach wchodziło się do biblioteki [...]. Na prawo od bawialnego drzwi prowadziły do sporego pokoju [...]. Obok był

²⁴ B. Limanowski, op. cit., s. 114.

mniejszy pokój sypialny mojej matki. Za nim zupełnie mały pokoik. Z mojego pokoju wchodziło się do tzw. garderoby. Z garderoby szły schody na górkę, gdzie były dwa pokoje²⁵.

Jak widać, był to dwór bardzo obszerny, mogący służyć za mieszkanie nie tylko gospodarzom, lecz również rezydentom, których w niejednym dworze nie brakowało.

Zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę przy wykazie wnętrza, jakie powinny być we dworze według K. Nakwaskiej, autorki dzieła będącego w jej zamierzeniu poradnikiem dla gospodyń polskich: „[...] opiszę Ci dom złożony z sieni opalanej, czyli przedpokoju, jadalni, chowalni, bawialni, sypialni, pokoju dla dzieci, garderoby, pokoju męskiego, mieszkań dla gości”²⁶ — łącznie osiem izb mieszkalnych. Należy uważać, że było to przyjęte przez autorkę minimum wystarczające dla wygodnego mieszkania, skoro pisze, że „w domu wiejskim jedynie wygody i czystości szukać wypada, a wytworność i przepych omijać”²⁷.

Dla całkowitego zobrazowania wyglądu dworu w XIX w., a zwłaszcza w drugiej jego połowie, nie od rzeczy będzie przytoczenie opisu mieszkań szlachty zaściankowej:

Dworek szlachcica pospolicie ma sien, z której na jedną stronę prowadzą drzwi do świetlicy, izby o większych oknach, z podłogą drewnianą lub ceglana. Ściany wybielane, a na nich wizerunek Zbawiciela, Matki Boskiej i świętych patronów, a niekiedy portret księcia Józefa Poniatowskiego lub innego [...] znakomitego męża. Przy ścianach stoją zydelki przykryte kilimkiem lub kilka krzesłek staroświeckiej roboty, stoliki proste albo malowane, a czasem z szachownicą do gry w warcaby [...]. Za świetlicą bywa druga izba alkierzem zwana, gdzie stoją kufry z odzieżą i bielizną i zarazem jest ona sypialnią gospodarzy domu. Tu czasem nad łóżem, pod obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej zawieszona stara karabela i para pistoletów albo flinta jaka, pamiątka po naddziadach starannie przechowywana. Z drugiej zaś strony sieni drzwi prowadzą do izby obszernej o małych oknach z glinianym tokiem i piecem wielkim bez komina tylko z dymnikiem, piekarnią zwanym, gdzie się mieści czeladź. [...] Wprost zaś od wejścia do sieni bywa spiżarnia [...] czasem w innych dworach jeden pokój więcej²⁸.

Tak więc w dużym skrócie, przytaczanie bowiem dalszych opisów nie miałyby sensu, przedstawiają się pomieszczenia, ich ilość i rozkład w dworze szlacheckim. Zawsze pojawiały się w nim: sien, kuchnia, jadalnia, sypialnia, salon, czasem bawialnia, pokoje gościnne, garderoba, kancelaria.

Jak wyposażone były te wnętrza? Znow postużmy się przykładami literackimi, dłużej zatrzymując się przy propozycjach K. Nakwaskiej; przytoczone zostaną również opisy wnętrza mieszczkańskich, jako że całkowicie zgadzamy się z poglądem B. Baranowskiego, który pisze:

Wyposażenie wnętrza zamożnego dworu ziemiańskiego było na ogół dość zbliżone do umeblowania domu bogatej burżuazji. Ziemianie starali się posiadać modne meble, szczególnie w gabinecie i salonach. Jednocześnie w ziemiańskim dworze spotkać można było sporo autentycznych antyków pochodzących z XVIII czy początków XIX w. Niekiedy na ścianach wisiały rodowe portrety, broń (np. sztucery, dubeltówki, szable), wschodnie kobierce itp.²⁹

Przykład takiego opisu znaleźć można w powieści *Z życia* drukowanej w „Tygodniku Ilustrowanym”:

²⁵ T. W. Tatarkiewiczowie, op. cit., s. 27.

²⁶ K. Nakwaska, op. cit., s. 12.

²⁷ Ibidem, s. 13.

²⁸ B. Ortyka, op. cit., s. 109.

²⁹ B. Baranowski, op. cit., s. 439.



Ryc. 3. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze salonu

W pierwszym pokoju oklejonym zielonym papierem umieszczono kilka wyborowych sztvcchów i portret [...]. Umeblowanie składają safianowe fotele i kilka wielkich szaf z książkami. Prócz tego na biurku o marmurowych gerydonach wszędzie porozkładanych książ mnóstwo [...]. Druga komnata przeznaczona jest dla gości. Biało lakierowane ściany, kwiecisty dywan, czarny heban pleyelowskiego fortepianu, ciemny palisander mebli obitych szafirowym adamaszkiem, firanki i portiery, na brązowych lampach klosze także szafirowego koloru [...]³⁰.

Autor innej powieści z tegoż „Tygodnika Ilustrowanego”, M. Gawalewicz, jak gdyby czytał dziełko K. Nakwaskiej, radzącej omijać wytworność i przepych w siedzibie ziemiańskiej; takie się odnosi wrażenie, czytając przytoczony niżej opis wnętrza dworu w Grzędach:

[...] wewnątrz jaskrawe nieco tony obicia i umeblowania przygasły i nabrały bardziej dystygnowanych odcieni. [...] wyglądało tu skromniej, ale poważniej, nie rzucały się w oczy plusze, atłasy i złocenia na meblach kosztownych i ścianach, nie raziła widoczna chęć imponowania bogactwem i komfortem, nie bardzo stosownym dla dworu wiejskiego³¹.

Jednocześnie autor z pewną rezerwą traktuje nowobogacki miejski salon Sandstei-nów:

Meble kryte adamaszkiem i atlasem w kolorach żywych, nawet jaskrawych nieco, kobierzec na podłodze, stiuki na suficie, zwierciadła długie a wąskie między oknami, kandelabry i pająk suto szklanymi wisiorami połyskujący, porcelanowe wazy i alabastrowe amfory na marmuro-wych słupach i konsolach złożonych, fortepian złotawą makatą pokryty, portiery u każdych drzwi, firanki, ekrany, zwierciadła, albumy i mnóstwo drobiazgów [...] przepelniało ów salon³².

Tenże Sandstein urządził od nowa wnętrze dworu swego syna i synowej:

Nie byłby poznał odrapanych ścian swego dawnego dworu, który [...] zmienił się w pałac z wystawną werandą. Wewnątrz zmieniono całe urządzenie pozostawiając tylko w kilku pokojach staroświeckie meble, aby przypominały pamiątkowe zabytki dawnej rezydencji; na ścianach pokrytych tapetami drogimi, zawieszonych starami gobelinami, w świeżo odzłożonych ramach [...] obrazy, Sandstein [...] oprowadzając syna i synową [...] patrzcie na ten l a v o i r śliczny, co? [...] za tę lampę na postumencie dałem [...] 68 rubli. Szalenie drogo, tylko że teraz w modę wchodzi. Tu macie stół mahoniowy cały masiv [...] zobaczcie te inkrustacje [...] to wam na sto lat wystarczy³³.

Również z rezerwą do przesadnego przepychu odnosi się inny autor — Ostoja, podając w swej powieści taki oto opis salonu mieszczkańskiego:

W salonie żółte meble, żółte portiery, lustro w czarnych ramach, krzesel trochę za mało, za to świeżo uprane firanki za długie [...]. W jednym kącie stał fortepian [...], na ścianach parę obrazów w szerokich złożonych ramach — „akuratny salon” dla gości, który w uroczystych chwilach jaśnieje całym blaskiem mieszczkańskiego gustu i fantazji, objawiających się w

³⁰ *Z życia, powieść przez Halinę*, op. cit. s. 23.

³¹ M. Gawalewicz, *Mechesy*, Tyg. Il., 1893, t. VIII, s. 250.

³² *Ibidem*, 1892, t. I, s. 11.

³³ *Ibidem*, 1892, t. II, s. 58.

czerwonych i niebieskich okładkach książek na stole wokoło lampy, w rozpostartych na podłodze firankach, w złożonych ramach zresztą, których połysk wynagradza z daleka wartość obrazów widzianych z bliska³⁴.

Nie czuje się w tym tekście sympatii autora dla nuworysza, czego świadectwem to, co pisał dalej: „Jadalnia za to wyglądała po ludzku. Duży pokój oświetlony lampą, a na ścianach ani jednego obrazu w złotych ramach”³⁵.

Zupełnie inny salon miejski opisuje Paulina Krakow w *Obrazach i obrazkach Warszawy*:

Salon mieszczanina — nie określam bynajmniej tym wyrazem owych obszernych, świecących, w wielkich tylko okolicznościach używanych pokoi [...], owych ścian ciężkimi brązami jaśniejących, podłóg krzyczącymi dywanami zasłanych [...], owych przybytków złego smaku, gdzie wszystko od olbrzymich, nędznych malowideł w złożone ramy ujętych aż do pospolitych drobnostek na kominku ustawionych świadczy, iż same pieniądze w jakiegokolwiek ilości sypane nie zastąpią nawet lekkiego pomysłu uzaczonego ducha ludzkiego. Salonem mieszczańskim nazywam miejsce gotowe w każdej chwili na przyjęcie obcych; miejsce, gdzie po ukończonym zajęciu dziennem zgromadza się rodzina [...]. Takim był pokój, w którym były złotnik Wyżewski zazwyczaj gości przyjmował. Na pierwszy rzut oka znać było, że salonu tego nie urządzono od razu, że sprzętów jego nie kupowano hurtem w magazynie; nie było tu owej rażącej jednostajności, która w najmniejszych nawet drobnostkach usiłuje tę lub ową przypomnieć epokę. Obok modnych w gotyckim niby kształcie skórą zieloną wybitych krzesel i kanapy stał ogromny, miękko wysłany i utrechtskim aksamitem pokryty fotel [...] okulary szylkretowe leżały na małym staroświeckim stoliku, którego blat tysiącem gatunków drzewa wykładany i nogi pracowicie rzezane zdawały się żartować z tych kwiatów i arabesków z jednej sztuki wykrawanych i wklejanych w terazniejsze nasze sprzęty. Na kominku pod ogromnym zwierciadłem, w grube dębowe ramy oprawnem, poustawiano prześliczne brązowe i porcelanowe naczynia; na gładkich z czarnego marmuru kolumnach stały w dwóch rogach pokoju trzyramienne kandelabry z matowego srebra. Przy ścianie fortepian warszawskiej fabryki Bucholtza, cienką tylko niteczką brązową ozdobny; u okien podwójne firanki, jedne z cieniutkiego muślinu, wąską, ale prawdziwą koronką oszyte, w niezliczonych fałdach spływające od wysokiego sufitu, czepiały się o łokieć od podłogi za ślicznie z ciemnego brązu wyrobione gałązki bluszczowe; drugie firanki z zielonej jedwabnej materii, przy samych szybach zawieszzone, urządzono w taki sposób, że za pociągnięciem sznura odsłaniały się. Pod oknem przed małym staroświeckim biurkiem, pokrytym rozlicznymi utworami rzeźby, siadywał Wyżewski [człowiek bardzo bogaty — R.L.] [...]. W ostatnim oknie zastawionym starannie utrzymanymi kwiatami [...] trzciniowe krzeselko, także stolik z koszykiem, na stoliku bursztynowe po matce pudelko i hebanowa szkatułka, a w nich narzędzia do rozmaitych robót kobiecych³⁶.

Wiele opisów wnętrza dworu znajdujemy również w *Złotym jabłku* J.I. Kraszewskiego. Autor, sam przez pewien czas zajmujący się prowadzeniem gospodarstwa w Gródku i Hubiniu, własne przykre doświadczenia wykorzystał jako tło powieści³⁷. Pisząc o swej twórczości lat 1850–1854, stwierdza: „Wszystkie powieści nasze współczesne z owych lat oparte są na rzeczywistości, z niej wzięte [...]”³⁸. Opisy

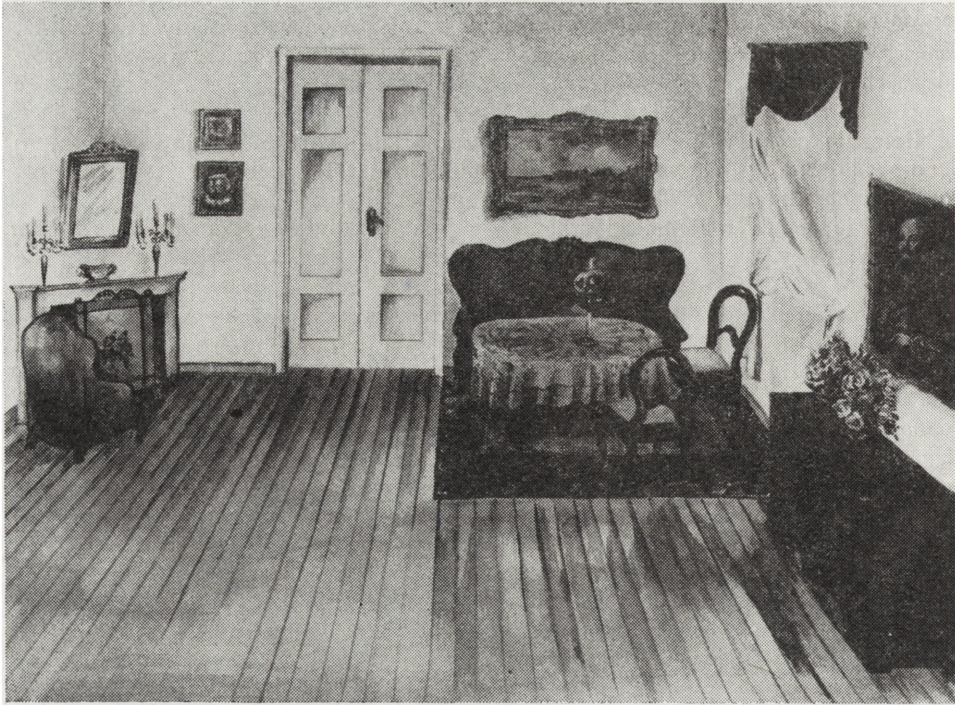
³⁴ Ostoja, *Druga żona*, Tyg. II. 1889, nr 317, s. 50.

³⁵ Ibidem, s. 50.

³⁶ P. Krakow, *Obrazy i obrazki Warszawy*, Warszawa 1848, s. 233–241.

³⁷ Z. Mitzner, *Wstęp*, (w:) J. I. Kraszewski, op. cit., t. I, s. 3.

³⁸ Ibidem, s. 3.



Ryc. 4. Projekt wyposażenia salonu wg scenariusza autora, wyk. M. Wołujewicz

wnętrz i budynków ze *Złotego jabłka* zdają się potwierdzać tę wypowiedź. Są tak realistyczne i prawdziwe, że niewątpliwie nie powstały tylko w wyobraźni pisarza, ale musiały istnieć w rzeczywistości. Kraszewski opisuje przeważnie wnętrza dworów ziemiańskich, uboższych i zamożniejszych, do których wprowadza swoich czytelników. Wejdźmy i my:

Minąwszy sieni ogromną otworzyli przeciwległe drzwi i znaleźli się w pokoju obszernym dosyć, ale w stanie zupełnego opuszczenia; pozostał on jeszcze jak za czasów babki hrabiego, z domu Szujskiej [...]. Ściany okrywały jeszcze lamperie niegdyś pokostowane, dziś pogniłe, odstające, miejscami zdarte, między którymi wisiało szmatami obicie [...]. Posadzka składała się z odstających resztek spróchniałych tafel, piec kaflowy na pół rozebrany [...] kilka strzaskanych krzeseł wałało się po kątach; zbite zwierciadło wdziało się jeszcze floresowymi ramami, niegdyś złożonymi [...]. Weszli do drugiego pokoju obok [...]. Tu — tenże obraz, barwa i wyziewy [...]. Pokoik był dawniej malowany w widoki [...]. Stąd wchodziło się do porządniejszych nieco dwóch [...]. Z małą garderóbką składało to całą część oczekującą na przybycie dziedziców³⁹.

A oto jak Kraszewski opisuje inny dwór:

Dwór w Dębnie był nowy, bez architektury [...], z zielonymi balkonami, z gankiem niebieskim, z ogrodem założonym dookoła. W okolicy uważał się za najpiękniejszą budowlę,

³⁹ J. I. Kraszewski, op. cit, t. I-II, s. 138

choć Bogiem a prawdą była to klatka tylko. [...] Salon miał czystą podłogę sosnową zawoskowaną, ale z mnóstwem gwoździ [...] lustro w niebieskich ramach ze złotem opstrzone i małe, kanapę pokrytą perkalikiem, sześć krzeseł w takichże mundurach, klepadło fortepian, którego nogi widocznie cierpiały na nieznaną jakąś chorobę, bo były pokrzywione najdziwniej⁴⁰.

Warto tu również przytoczyć opisy innych pomieszczeń znajdujących się w tym dworze:

Salon i gabinet szczególnie jeszcze zdradzały zamożność dziadowską, dalej już coraz lichsze były sprzęty i niedbale utrzymane pokoje. Jadalnia, na nowo pobielona, tylko miała stół wielki i krzesła z trzciny plecione [...] ⁴¹.

A jak prezentowały się podobne wnętrza gdzie indziej:

Weszli na prawo do saloniku, który był znacznie mniejszy od hurkotowskiego i całe inaczej wyglądał [...]. Sprzęt pamiętał dawne czasy, krzesła wyginane, kanapki brązowymi gwoździkami i czarną wybite włosiennicą, stoły stosowne, obrazy familijne i kilka poczerniałych mazanin na ścianach ubierały go mile. Na oknach kwiaty, pstre firanki z białą frędzlą, wszystko aż do dawnych drewnianych futryn, niegdyś obiciem wypełnionych, było harmonijne w starym dworku. [...] W drugim pokoju, podobnym pierwszemu, wrzał już samowar [...] ⁴².

Kancelaria w dworze Sulimowskiego opisana jest równie dokładnie:

Pokój ten położony od ogrodu, ciemny, w największym nieładzie zawsze, miał kilka fotelów okrytych z poręczami płóciennym pstrym i ogromną sofą wyleżaną i wysiedzianą, z ciemną w głowach skórzaną poduszką. Była w nim fajkarnia, stół zarzucony papierami, archiwum w wielkiej czarnej szafie, a u drzwi prosta karafka z wodą na drgającym stoliczku z brązową galeryjką ⁴³.

Pan Bał, bohater powieści, wprowadzając czytelnika do dworu w Zakalu zastał go takim, jak w pierwszym opisie. Posłuchajmy autora, jak dom wyglądał po zmianach:

[...] przyjechał Sulimowski i wysiadł na ganku dziwując się odświeżonej do niepoznania postaci starego dworu. Takiej metamorfozy mogły tylko dokazać znaczne pieniądze i wielka ochota wyrzucenia ich za okno. Stary dwór nosił zawsze na sobie cechy wieku, ale wystroił się jak staruszek na przyjęcie gości, włożył dach nowy, ściany mu poprostowano, okna dano większe i ze szkła pięknego, okiennice robotą stolarską, ganek nawet się wywdzięczył, ustrojony w słupy, ławki i balustradę [...]. Piece kaflowe spod Krzemieńca, posadzkę z Połonnego sprowadzono, nowymi obiciami poprzeciągano ramy starych wyświeżonych futrowań; a że z Warszawy nadeszły meble i sprzęty, dom zakalański, jak był naprędce urządzony, mógł za najporządniejszy w okolicy uchodzić.

[...] Pan Bał [...] wprowadził go do nowego saloniku, pustego w tej chwili, ale z przepychem niemal zagospodarowanego. Śliczne meble obite aksamitem, wielkie zwierciadła, kilka obrazów krajowych, trochę fraszek, dywany, firanki, portieri, obicia [...] ⁴⁴.

⁴⁰ Ibidem, s. 228.

⁴¹ Ibidem, t. III-IV, s. 42.

⁴² Ibidem, t. I-II, s. 235.

⁴³ Ibidem, t. III-IV, s. 42-43.

⁴⁴ Ibidem, s. 91-92.

Nie wszyscy autorzy z takim upodobaniem i dokładnością opisują wnętrza, niektórzy wręcz tylko sygnalizują ich istnienie, dając krótkie wzmianki. Oto kilka przykładów:

[...] zszarzona elegancja, popaczone mahoniowe forniry, dziurawe i wystrzępione obicia, starte i nie polatane dywaniki⁴⁵.

W gabinecie prezesa [...] pod jedną ścianą stało biurko ogromne i kosztowne, pod drugą piękna kanapa z drogimi obiciami, pod trzecią także krzesła i szafki, a pod czwartą proste dębowe stolki i stolik taki, jaki by ledwie ekonom w swoim pokoju postawił⁴⁶.

W gabinecie na ścianie przeciwległej rama lustra, w którym odbijała się część salonu [...]. W salonie paliła się tylko jedna lampa na konsoli, pokryta ogromnym abażurem z czerwonego jedwabiu i koronek⁴⁷.

Ogromny stół w jadalnym pokoju [...]. Oczy zwrócone na obraz Chrystusa Ukrzyżowanego wiszący między łóżkami nad małym stolikiem. Stare to malowidło szkoły flamandzkiej, w hebanowych ramach [...]. Do ramy obrazu przytwierdzona była mała gromnica na wstążce mocnym ćwiekiem [...]. W tejsze chwili słyszę łoskot i brzęk poruszanych gracików na toalecie, która stała wprost drzwi wchodowych [w sypialni — R.L.]. W garderobie kuferki służących przetrząsali.

Długie wieczory gromadziły rodzinę i bliższych sąsiadów przy kominkowym ogniu, w obszernym pokoju skromnie umeblowanym staroświeckimi sprzętami. Główną ścianę pomiędzy oknami zajmowało wielkie biurko z kłapą prawie zawsze otwartą [...]. Szafkę otwartą nad kłapą zapelniały książki [...]. Modrzewiowy dwór w Łannie nie był zbyt obszerny. Jedna tylko duża sala i parę mniejszych pokoi gościnnych, czyli bawialnych⁴⁸.

August Wilkoński w swoich *Ramotach i ramotkach*, których pierwsze wydanie ukazało się w 1845 r., daje interesującą wzmiankę o ustawieniu fortepianu: „[...] fortepian należy nieco przesunąć naprzód, ustawienie instrumentu przy ścianach, pandonez Mesdames, ale to trąci wiejskością”⁴⁹.

W pamiętnikach Bolesława Limanowskiego z lat 1835–1870 znajdujemy opis pokoi w dworku:

Na początku przez dłuższy czas całe umeblowanie ograniczało się do stolków i małego stolika, przy którym pisałem. Następnie przybyło nieco więcej mebli domowej roboty, które wykonał wynajęty przeze mnie parobek mający się za stolarza. Drugi pokój [...] był sypialnią, jadalnią, czytelnią, stały tam: łóżko, długi stół, na którego jednej połowie mieściły się książki, a na drugiej połowie pijałem herbatę i jadłem obiady, tudzież wygodniejsze do siedzenia krzesło. Obok tego pokoju znajdował się jeszcze ciemny pokoik, w którym stały kuferki, zawieszona była odzież i gdzie przechowywano niektóre cenniejsze rzeczy gospodarce⁵⁰.

⁴⁵ J. Korzeniowski, op. cit., s. 40.

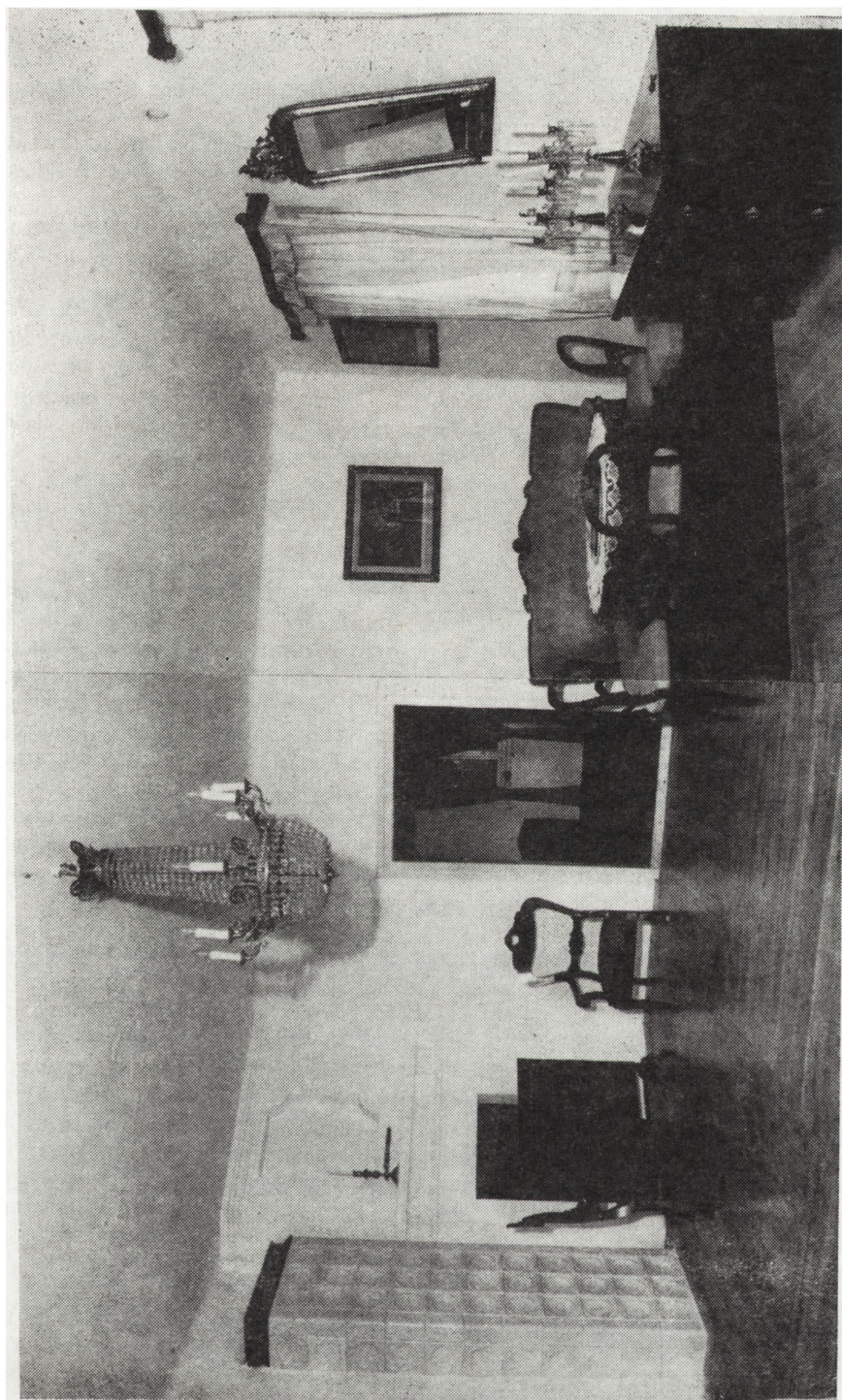
⁴⁶ Ibidem, s. 18.

⁴⁷ M. Gawalewicz, op. cit., s. 211.

⁴⁸ J. Prendowska, op. cit., s. 147–156.

⁴⁹ A. Wilkoński, *Ramoty i ramotki*, t III, Warszawa 1879, s. 123.

⁵⁰ B. Limanowski, op. cit., s. 187.



Ryc. 5. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze salonu

Autor pamiętników zamieszcza również cenną informację o oświetleniu: „Kupiłem [...] lampę olejną z bocznym rezerwuarem, która w tym czasie zaczęła się upowszechniać wśród akademików, dawała więcej światła od spirytusowej i nie męczyła oczu swoją migotliwością jak tamta”⁵¹.

Kompleksowy przegląd literatury z epoki pozwoliłby zapewne na bardzo dokładne odtworzenie, tylko na jej podstawie, przykładowego wnętrza dworu ziemiańskiego z jego swoistą atmosferą.

Jeszcze w początkach wieku XX istniało wiele dworów, które przetrwały prawie bez większych zmian w wyposażeniu wewnątrz przez długie dziesiątki lat. O nich to wspomina T. Szydłowski:

Jeśli wielu zniszczonych pałaców i dworów XIX w. nie mamy powodu żałować jako zabytków architektury, to jednak [...] dwory te mieściły w swych wnętrzach bogate nieraz zasoby dzieł sztuki i pamiątek z odległych wieków. Nagromadzone tam były resztki minionej świetności; stały więc stare meble, autentyczne Ludwiki i empire'y, często jeszcze i szafy gdańskie, ścieliły się staropolskie makaty i kobierce, tłoczył się tłum różnych cenniejszych sprzętów i gracików artystycznych. Na ścianach wisiały stare płótna, portrety dziadów i ojców i ich zbroje, a w szafach bibliotecznych żółkły stare książki i dokumenty [...] były nieraz wiejskie dwory i pałace zbiorowiskiem zabytków⁵².

Zapoznając się z opisami strat wojennych (wojna 1920 r.) widzimy, jak wiele dóbr kultury materialnej uległo zniszczeniu lub rozgrabieniu. Trzeba jednak uściślić, że autor głównie zajmuje się dworami w potocznym rozumieniu tej nazwy — jako siedzibą wiejską ziemianstwa. Przeważnie pisze o dworach bardzo bogatych, które śmiało można nazwać pałacami, jak chociażby pałac hrabiów Reyów w Przecławiu, pałac Krasickiego w Dubiecku czy rezydencja Szeptyckich w Przyłbicach⁵³. Przeciętny dworek ziemiański ani swą architekturą, ani tym bardziej wyposażeniem wewnątrz nie mógł się równać z obiektami powstałymi na zamówienie warstw najbogatszych i wyposażanymi nie przez jedno, lecz co najmniej kilka pokoleń. Oczywiście we wnętrzach tych dworków znajdowały się stare, XVIII-, a nieraz i XVII-wieczne sprzęty, lecz nie były to na pewno przedmioty najwyższej klasy.

Wnętrza rodzinnego dworu wspomina w swych pamiętnikach Teresa z Potworowskich Tatariewiczowa, opisując wygląd domu zapamiętanego w latach dzieciństwa, które przypadło na przełom wieków. Jej opisy mają niewątpliwą wartość badawczą, ponieważ dotyczą dworu ziemiańskiego istniejącego nieprzerwanie (z pewnymi zmianami w zabudowie) od 1848 r., obrastającego przez lata w sprzęty i tradycję.

Ściany w przedpokoju obwieszane trofeami myśliwskimi, rogami jeleni i wypchanym plectwem. [...] Tu stała wielka kanapa i głębokie staroświeckie fotele [...]. Lampa wisząca tam od niepamiętnych czasów wzbudziłaby pewnie zachwyt zbieraczy naftowego oświetlenia. [...] jadalnia umeblowana jasnymi dębowymi szafami i stołami, nad którymi były półki ze srebrnymi naczyniami i starą porcelaną. Na ścianach wisiały reprodukcje *Polonii* Grottgera i stare sztychy. [...] pokój tzw. bawialny z wygodnymi meblami obitymi wschodnimi kilimami, wielką otomaną, kilkoma głębokimi i niskimi fotelami, drugą staroświecką kanapą, stołem, przy którym

⁵¹ Ibidem, s. 206.

⁵² T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*, Warszawa (b. d. w.), s. 168.

⁵³ Ibidem, s. 171.

spędzaliśmy wieczory, gdzie przy stojącej lampie naftowej gromadzili się wszyscy [...]. W salonie stał fortepian [...]. Moja siostra miała meble z jasnego drzewa, łóżko było zrobione ze ściętej w Radoryżu lipy i całkowicie wykonane na miejscu przez stelmacha wedle pokazanego rysunku. [...] Umieblałam pokój wyciągniętymi z różnych kątów starymi meblami mahoniowymi [na pocz. XX w. — R.L.]⁵⁴.

Na zakończenie tej wycinkowej prezentacji opisów wnętrz mieszkalnych z drugiej połowy XIX w. nie od rzeczy będzie przytoczenie obszernych fragmentów propozycji Karoliny Nakwaskiej, które wydane drukiem w 1843 r. prawdopodobnie znane były, jeśli nie dość powszechnie, to z pewnością znacznej liczbie czytelników. Oto jej wzór urządzenia dworu:

Opiszę ci dom złożony z sieni opalanej, czyli przedpokoju, jadalni, chowalni, bawialni, sypialni, pokoju dla gości, garderoby, pokoju męskiego, mieszkań dla gości [...]. Trudno byłoby ci takie wyszczególnić sprzęty, jakie w mieszkaniu mieć możesz. Opiszę tylko najpotrzebniejsze. W domu wiejskim jedynie wygody i czystości szukać wypada, a wytowność i przepych omijać. Zbytkowych nie miej sprzętów, te przystoją pałacowi, mieszkaniom świetnym i ogromnym, ale w skromnej zagrodzie są prawdziwie niewygodne. Brązy zaczepiają suknie, delikatne i nietrwałe graciki psują się i łamią [...]. Sien jako przedpokój — ławka i kilka prostych stołków, skrzynię do drzewa, listwę z dwoma haczykami do zawieszania płaszców. Nadto żelazko do ocierania nóg. Sprzęt do lasek i deszczochronów [...]. Jadalnia — pokój ten musi być większy jak inne. Pod stołem, który pośrodku się stawia, każ podłożyć gruby kobierzec albo rogózkę. Obicia taniego, nie zbytkowego, ale z papieru jednostajnego koloru [...]. Firanki dawaj białe z brzegiem kolorowego perkaliku. Wklęsłość na jeden kachel w piecu tak, aby wstawić w nią talerze, jest rzeczą bardzo wygodną. Duży bardzo stół ma stać naprzeciwko pieca. Stół, który do codziennego użytku służy, niech będzie ceratą lub sukmem pokryty. Nadto stać winny dwa drugie: jeden mniejszy dla wygody służącego, drugi większy [...]. Jeżeli masz dużo naczyń zbytkowych [...] do kredensu, to postaw szafeczkę ze szkłem w jadalni. Dwanaście trzciną wypłatanych stołków dopełni umeblowania. Jadalnia [ma być — R.L.] na boku, nie zaś przechodnim pokojem [...]. Apteczka, czyli chowalnia — do przechowywania wszelkich zapasów żywności i kredensowych sprzętów [...]. Bawialnia — przeznaczona do przyjmowania gości więcej ozdób od reszty domu mieścić może [tu też autorka wymienia kobierzec — R.L.]. W salonie możesz mieć meble z aksamitu welnianego, jeżeli nie, to persowy perkalik. Firanki białe do wszystkiego służą, brzeg stosownego do mebli koloru. Kominek w bawialni jest wielką przyjemnością. Nad kominkiem powieś zwierciadło, postaw na nim zegar, bo ten raczej między oknami niech ma swe miejsce, a zwierciadła nie zasłania, ale wazon z kwiatkami, świeczniki, siarniczkę z zapalkami. Koło kominka — sprzęt ze wszystkimi narzędziami do ognia służącymi: mieszkim, szczotką, pogrzebaczem, łopatką i kilka ekranów ręcznych, z drugiej strony duży kosz albo skrzynia do drzewa. Stoliki postaw do gry w miejscach różnych. Kanapę jedną dużą, drugą małą. Fortepian, jeżeli go masz. Stolik do pisania, drugi do roboty, niższą serwantkę na nuty. Stół okrągły lub owalny z sukiennym nakryciem. Miej w nim jeszcze różne gry na czas jesienny — szachy, warcaby, świeże pisma, jakie albumy, karykatury. Po ścianach możesz pozawieszać malowidła albo ryciny, jeśli je masz [...]⁵⁵.

Autorka radzi dalej, by zgodnie ze zwyczajem angielskim pokoje: bawialny, jadalny, chowalny, czytelną, gościnną i kuchnię z kredensem umieścić na dole,

⁵⁴ T. W. Tatarkiewiczowie, op. cit., s. 27–31.

⁵⁵ K. Nakwaska, op. cit., s. 12–23.



Ryc. 6. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze bawialni

pokoje zaś sypialne, garderoby i pokój dziecienny na pierwszym piętrze. A oto rady dotyczące się sypialni:

Umieścmy tę sypialnię na rogu. Obok będziesz miała dzieci, a od tyłu pokoik dla ubrania. W sypialni sprzęty z jednego drzewa każ porobić, zawsze najlepiej orzechowe lub jesionowe. Łóżka szerokie na kółeczkach mosiężnych. Nie śmiem ci radzić do łóżka firanek [...] jednak są bardzo wygodne, osobliwie dla osób na reumatyzmy i fluksje cierpiących [...]. Ścianę od głowy okryj dywanem [...]. Ładne koldry pikowe na lato, a na zimę perkalowe białe grubo wutowane i pikowane starannie. Na nie [...] koldra wełniana. Obok łóżek postawisz nocne stoliczki, tak mało u nas używane, a koniecznie potrzebne, bo jestże co nieporządniejszego jak naczynia nocne pod łóżkiem stawiane? Stoliczki te służą nadto do położenia zegarka, świecy stawiania, zapalarek [...]. Stolik do ubierania, jeżeli go obok gabinetu mieć nie możesz, miej w sypialni, nadto sekretarz, komodę na bieliznę, półkę na książki podręczne, gotowalnię czy stolik wygodny z szufladami do umywania, kanapę czy chaise-longue albo sofę, stolik drugi jeszcze, na którym zegar, bo zegar tam także potrzebny, sprzęty do czystości [...]⁵⁶.

Dalej w książce Nakwaskiej znajdują się szczegółowe rady dotyczące wyposażenia pokoju męskiego, garderoby, pokoi gościnnych:

Pokój męski — duże i wygodne biurko, szafy różne, wszelkie sprzęty do umywania i ochędóstwa służące, sofa, krzesła, kilka stołków. Obok pokoju tego, jak i twego [wydawnictwo adresowane do kobiet — R.L.] radzę wychodek, jeśli nie ma wspólnych porządnych w domu [...].

Garderoba — mały sprzęt z szufladkami, gdzie chować będziesz zbiór tasiemek, nici, igieł. [...] Stół duży do prasowania, mniejszy z szufladką do roboty, żelazek kilka różnego kształtu, łóżko i stolik nocny dla służącej, szafeczkę na trzewiki [...].

Pokoje gościnne — dywaniki przed łóżkiem, jeżeli całe pokoje nie są wydywanowane, woda ciepła i ręcznik, naczynia do czystości i potrzeb niezbędnych, jedno w nocnych stoliczkach, drugie w szafie w murze wraz z świecznikami, szczypcami, szklanką, miednicą, karafką do picia wody [...]. Stolik nocny przy każdym łóżku, komoda na bieliznę, szafa na suknie, stolik do pisania z kałamarzem, piórem, ołówkiem. Stół okrągły na środku, kanapa do wygody, krzesło i kilka stołków, zwierciadło. Nie zapomnij o dzwonku do pokoju służącego [...]⁵⁷.

Kredens umieszcza autorka obok kuchni, a srebra zaraz po użyciu czyszczone, jak i porcelanę, zaleca chować do szaf jadalni. Sporo też miejsca poświęca łazience i kuchni. Oto rady dotyczące urządzenia tych pomieszczeń:

[W łazience — R.L.] najlepsza wanna miedziana, ale też wanna blaszana w miejscu przyzwoitem osobnem [...] w bliskości kuchni lub pralni. Mała dla dzieci, choć drewniana dla służących. Miej tam do każdej stołek drewniany, stolik prosty, nad nim zwierciadło, ceratę i dywanik do wychodzenia z kąpieli, nadto szkandelę do wygrzewania bielizny. [...] Piecyk żelazny na zimę jest bardzo potrzebny [...].

Kuchnia niech będzie obszerna. Duży długi stół musi w niej stać do ich [służby — R.L.] obiadów. W stole szuflad ile osób, a w nich sztućce, serweta, szklanka i chleb [...]. W kuchni ognisko i kuchenkę jak owe angielskie [z blachą żelazną — R.L.], ale nie z blachą i do drzewa, lecz z kilku kratkami i do węgla. Ognisko niech będzie obszerne, z kapturem dosyć wysokim, aby

⁵⁶ Ibidem, s. 26–27.

⁵⁷ Ibidem, s. 33–39.

sobie głowy nie trącać lub czepka nie walać. Niech w nim wisi łańcuch z dwoma hakami do zawieszania saganów żelaznych, jednego na rosół, drugiego na wodę do jarzyn [...]. Podłoga ceglana z małą rynewką przez środek lub bokiem [którą — R.L.] woda ścieka do ścieku, który z kuchni rurą przez mur idzie do ogólnego w podwórzu kanału [...]. Piec piekarski dobrze jest kachlami wyłożyć. Obok pieca [...] pień do rąbania mięsa. Duża ścienna szafa na klucz, półki naokoło kuchni, haki do ustawiania lub wieszania statków kuchennych [...]. Narzędzia kuchenne: dwa rondle z pokrywami, mniejsze do sosów, dwa długie do ryb, dwa sagany żelazne lub miedziane, kociołki pobielane, garnki także, dwa tygielki żelazne do smażenia konfitur, tortownicę dużą na nóżkach z pokrywą do tortów, blachę do ciast, patelnię mniejszą i większą. Dwie wanienki do zmywania i odgotowywania jarzyn, kociołek do grzania wody, sito blaszane i włosiane, przetak, chochlę do szumowania rosolów, dwie łyżki drewniane, ruszt [...], tarkę, móżdżerze dwa, jeden do cukru, drugi do mięsnych rzeczy, noże, siekacz, widelec do rozbierania, blaszane narzędzie do kładzenia świec, formy do galaret i pasztecików, szafliki do zmywania, konewkę i stolnicę [...] ⁵⁸.

„Godziny obiadów” ogłaszać powinien według Nakwaskiej „duży dzwon [...] przy kuchni lub głównych drzwiach domu zawieszony” ⁵⁹.

IV. OMÓWIENIE I ANALIZA ARCHIWALIÓW *

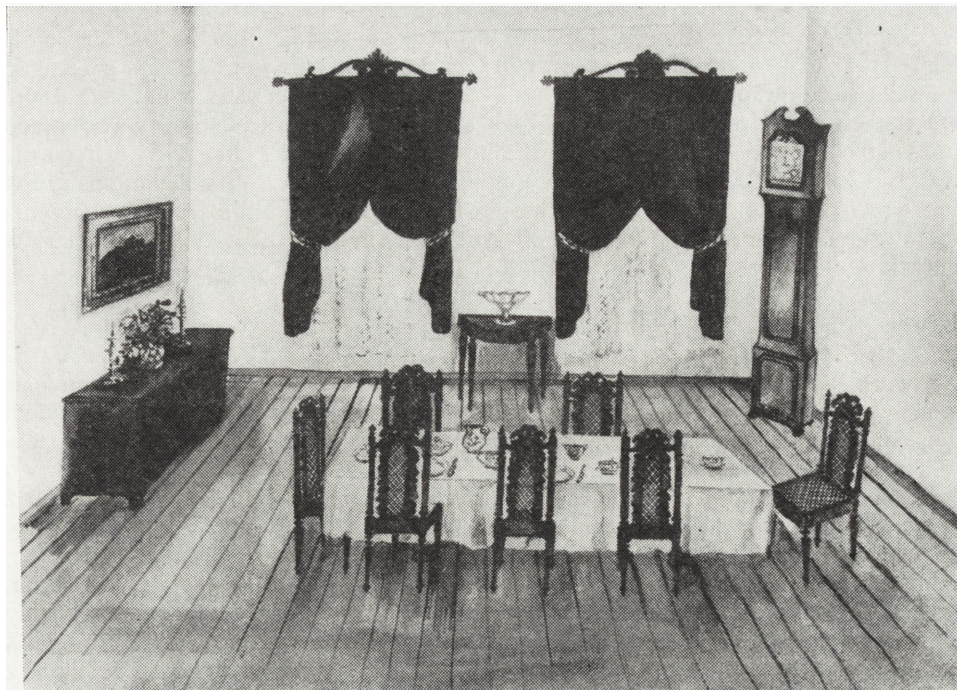
Podstawowym źródłem, na którym oparto się w tej pracy, są akta zawarte w dokumentach Kontroli Skarbowej, działającej przy Sądach Guberni Radomskiej, przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach ⁶⁰. Są to w głównej mierze inwentarze ruchomości spisywane przeważnie po śmierci ich właściciela, spadki, masy bezdziedziczne i dary, wymieniające meble, obrazy, drobiazgi, porcelanę, szkło, srebro, dywany, naczynia kuchenne. W nich również określony jest stan majątkowy właściciela, co nie jest bez znaczenia przy wyodrębnianiu grupy o pewnym stanie

⁵⁸ Ibidem, s. 47–74.

⁵⁹ Ibidem, s. 179.

⁶⁰ Są to poszyty zawarte w zespole akt Kontroli Skarbowej przy Sądach Guberni Radomskiej znajdujące się w Archiwum Państwowym w Kielcach, których wykaz załączono w aneksie. Kontrola Skarbowa powołana została do życia postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 17 XII 1816 r. i działała do czasu powołania w Kielcach Izby Skarbowej w 1869 r. Celem urzędu była kontrola dochodów opłat skarbowych, kar sądowych i sukcesji bezdziedzicznych. Pod względem terytorialnym urząd obejmował swym zasięgiem województwo krakowskie (przemianowane w 1837 r. na gubernię krakowską, która w 1841 r. została przemianowana na gubernię kielecką), w latach 1845–1866 powiaty: kielecki, miechowski, olkuski i stopnicki guberni radomskiej, wreszcie w latach 1867–1869 nowo utworzoną gubernię kielecką. Akta dotyczące spadków, mas bezdziedzicznych i darowizn zawarte są pod nrmi 408–692, por: R. Guldon, *Kontrola skarbowa*, (w:) *Przewodnik po zasobach Archiwum Państwowego w Kielcach i oddziałach w Jędrzejowie, Pińczowie i Starachowicach*, Kielce 1985 (maszynopis złożony do druku).

* Autor omawiał archiwalia w referacie pt. *Wyposażenie wnętrza dworu w świetle źródeł skarbowych z lat 1828–1867 w guberni radomskiej* na sesji naukowej *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe* zorganizowanej w Kielcach w dniach 21–22 III 1986 r. przez oddział kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki.



Ryc. 7. Projekt wyposażenia jadalni wg scenariusza autora, wyk. M. Wołujewicz

zamożności. Inwentarze te rejestrują właściwie cały stan zasobu ruchomości, także przedmioty uszkodzone czy też nie nadające się do użytku, a znajdujące się w pomieszczeniu w czasie pracy taksatora, np.: „drąg żelazny”, „żelaza na szczury”, „dwa odlewy żelazne zardzewiałe”, „trzos stary”, „waza porcelanowa zielona potłuczona”, „futrał szklany do zegara, potłuczony”, „maszyna blaszana do kawy, popsuta” itd.

Źródła te zawierają spisy przedmiotów i podają stan majątkowy, niestety brak w nich określenia pomieszczeń, w których dane przedmioty się znajdowały, i trzeba opierać się jedynie na przypuszczeniach i znajomości tradycyjnych miejsc ich ustawienia. Co prawda, jeśli inwentarz wymienia „stół jadalny”, „łóżko” czy też „kanapę do salonu”, to w takim zapisie tkwi już określone przeznaczenie mebla do jadalni, sypialni czy też salonu. Czasem taksatorzy spisywali przedmioty (sądząc z akt) znajdujące się w poszczególnych pomieszczeniach tak, jak były rozmieszczone — i to jest duże ułatwienie; częściej jednak spisywano je rodzajami: stoły, szafy, krzesła, co nie pozwala na szczegółową interpretację.

O wyborze danego spisu decydowała przynależność stanowa, a także stan majątkowy; niejednokrotnie mieszczanin miał w swoim domu więcej i lepszych sprzętów niż ziemianin, a jak już wcześniej powiedziano, umeblowanie ziemianstwa i mieszczaństwa w owych czasach nie różniło się tak bardzo między sobą⁶¹.

⁶¹ Wyśmienitym materiałem porównawczym jest praca E. Koweckiej, *Mieszkanie*, (w:) *Historia kultury...*, t. V, s. 437–469, która w rozdziale pt. *Wnętrze domów ziemianiskich i*

Najniższa suma masy czynnej spadku wynosiła dla lat 1825–1841 – 2000 złp., a dla lat 1841–1868 — 500 rubli; najwyższa 20 000 rubli (ale była to rzadkość), przeciętna mieściła się w granicach 7000 rubli⁶². Przebadano 31 inwentarzy z lat 1825–1868, wybranych z 284 poszytów znajdujących się w aktach Kontroli Skarbowej; wśród pozostałych większość dotyczyła bardzo ubogich mieszczan i chłopów i dlatego nie weszła w zakres badań. Przedmioty występujące w inwentarzach podzielono na grupy i jako takie zostaną tu kolejno omówione⁶³. Przy niektórych umieszczono oznaczenia cyfrowe odnoszące się do numeracji poszytu i daty inwentarza (wykaz inwentarzy w aneksie — s. 225).

Stoły

Jest to bodaj najliczniejsza, obok sprzętów do siedzenia, grupa mebli wymienianych w inwentarzach. Zwraca uwagę duże zróżnicowanie zarówno pod względem konstrukcyjnym, jak i materiałowym. Najbardziej ozdobne, sądząc z opisów, są stoły występujące w najstarszych inwentarzach z lat 1825–1831: „stół okrągły mahoniowy o 3 filarach z kapitelami sztafirowanymi” (36 złp.), „stolik mały o czterech nogach z drzewa bukowego wykładany jaworem i brzezina, zdezelowany” (i może tylko dlatego kosztujący 24 gr), „stolik z drzewa jesionowego z blatem mozaikowem” (8 złp.).

Drewno, z jakiego wykonano zarejestrowane w inwentarzach stoły, to: sosna, jesion, orzech, mahoń; dębu używano do konstrukcji masywniejszych: „cztery stoły dębowe, ordynaryjne, spiżarniane”, „stół dębowy jadalny z kłapami wysuwanymi”, „stół dębowy okrągły, biały z kłapami”. Oczywiście duże stoły również były robione z innych materiałów: „stół sosnowy rozsuwany”, „biały stół orzechowy rozsuwany”, „stół jesionowy, duży, jadalny, politurowany z kłapami wysuwanymi i nogami toczonymi”. Najwcześniejsza wzmianka o stole do jadalni pochodzi z inwentarza z 1858 r.: „stół jesionowy, jadalny, rozsuwany”. Duża jest ilość spisanych w inwentarzach stolików do kart: „stolik składany wybity sukmem zielonym”, „stolik do kart

magnackich pisze: „Podobnie jak we dworach, w domach bogatego mieszczaństwa używano mebli z drewna krajowego lub droższych mahoniowych, orzechowych czy palisandrowych. Tak jak i tam długo panował styl biedermeier. Używano podobnych luster, zegarów, ozdób. W domach tych zasoby mebli były bardzo duże, przekraczające nieraz setkę”, s. 457.

⁶² Pieniądze rosyjskie kursowały obok polskich do 1841 r., a od roku 1841 jako jedyne obowiązujące. W latach 1816–1841 jeden rubel srebrny równał się $6\frac{2}{3}$ złotego. Rubel dzielił się na 100 kopiejek, złoty na trzydzieści groszy. Wartość jednego złotego równała się 15 kopiejkom, por: I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. I, Warszawa 1967, s. 86–87.

⁶³ Literatura dotycząca meblarstwa i rzemiosła artystycznego niezbędna do prawidłowej klasyfikacji stylistycznej przedmiotów jest bardzo obszerna. Dlatego też przytoczę pozycje podstawowe, w których również zawarta jest szczegółowa bibliografia: C. Friegnac, *Les styles français, de Louis XIII à Napoleon III*, (b.m.w.) 1975; G. Janneau, *Encyklopedia sztuki dekoracyjnej*, Warszawa, 1978; *The Oxford Companion to the Decorative Arts*, Oxford 1975; J. Fleming, H. Honour, *The Penguin Dictionary of Decorative Arts*, London 1977; H. de Morant, *Historia sztuki zdobniczej*, Warszawa 1981; S. Hinz, *Wnętrza mieszkalne i meble*, Warszawa 1980; C. Kaesz *Möbelstile*, Leipzig 1976; S. Narębski, J. Gostwicka, *Zarys historii meblarstwa*, Toruń 1971; J. Setkowicz, *Zarys historii mebla od czasów starożytnych do końca XIX w.*, Warszawa-Kraków 1969.



Ryc. 8. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze jadalni

orzechowy”, „stolików ze suknem do kart — 7”, „szpiltisch mahoniowy z czarnymi nogami, z suknem zielonym”, „stolik drzewem gruszkowem fornirowany, składany do kart bez sukna”. Spotyka się również inne stoły: „stolików dwa przed kanapę”, „stolik sosnowy z galeryjką o trzech szufladach”, „stoliczek mały okrągły mahoniowy do damskich robót”, „dwa stoliki orzechowe” (konsole wycenione na 10 rs.), „stolik owalny mahoniowy na trójnogu”, „stolik marmurowy stary”, ale jest również „stoliczek mały do mycia, sosnowy, czarny”, „stół mahoniowy kwadratowy duży na 1 nodze i o 4 odnogach”, „stół sosnowy kancelaryjny”.

Stoły te były fornirowane, politurowane, bejcowane na czarno, czerwono. Ceny tych mebli wahały się w granicach od kilkunastu kopiejek do 15 rs. (na tyle wyceniono w 1866 r. stół duży, jadalny, jesionowy, politurowany, z klapami wysuwanymi i nogami toczonymi). Tu też należy wspomnieć o ceratach do przykrycia stołów, które w spisach występują bardzo rzadko. Sądząc po cenach, można wysnuć wnioski o nie zawsze prawidłowej pracy taksatorów, rozbieżności bowiem są dość duże, a niczym chyba nie uzasadnione.

Meble do siedzenia

Są to kanapy, fotele, krzesła, taborety, stołki, karła, sofki, kozetki, szezlongi i tylko raz wymienione napoleonki (?).

Prawie we wszystkich inwentarzach spotykamy tzw. garnitury, komplety mebli przeznaczonych do salonu lub bawialni, składające się ze stołu, kanapy, sześciu lub więcej krzeseł i dwóch foteli. Bardzo często w jednym pokoju były dwa takie garnitury, jeden większy, drugi mniejszy. Bywały i bogatsze komplety, jak: „garnitur mebli mahoniowych” składający się z kanapy, czterech foteli, sześciu krzeseł i kozetki, wyściełanych ze sprężynami, pokrytych paśowym wełnianym aksamitem, dalej: ze stołu przed kanapę, stolika małego przed kozetkę, stoliczka okrągłego, stołu do kart z suknem i szafki małej z oszklonymi drzwiami, wartości 180 rs. (667/1866). A oto inny komplet: „kanapa duża, dwie małe, dwa fotele, krzesłek czternaście — mahoniowe, wybite zielonym wełnianym adamaszkiem, stół duży przed kanapę” (łącznie wartość wynosiła 105 rs., w tym cena stołu 15 rs.). Komplety te były dość drogie, kosztowały bowiem w granicach kilkudziesięciu rs. Mimo że sprężyn do mebli zaczęto używać już w początku XIX w., to w jego połowie i później pojawiają się jeszcze meble siedzeniowe „z poduszkami wkładanymi”, „wyściełane bez sprężyn”, „z materacami”, a nawet takie, jak: „sofa ordynaryjna, sosnowa z materacem słomą wysłanym, perkalikiem pokryta” albo „kanapa duża, 12 krzeseł wysłanych włosami bez sprężyn, pokryte włosienicą”.

Krzesła przeważnie wliczane są wraz z kanapą, również bywają wymieniane oddzielnie, np.: „cztery stare krzesła dębowe politurowane z poduszkami wkładanymi, obite adamaszkiem szafirowym wełnianym” (667/1866), „sześć krzesełek olszowych z tyłkami wyginanymi”. W większości są to krzesła jesionowe wyplatane trzcina, rzadziej krzesła dębowe wyplatane trzcina. Zdarzyły się również „dwa karła dębowe trzcina wyplatane” (ale w komplecie z dwunastoma takimiż krzesłami). Trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż krzesła wyplatane trzcina nie pojawiają się nigdy w zestawieniu z meblami od garnituru i są stosunkowo tanie, jedno bowiem kosztowało przeciętnie 1 rs., w olbrzymiej większości były to krzesła jesionowe. Kilkakrotnie wymieniono pokrowce na meble, w tym także na krzesła.

W dalszej kolejności idą stołki, przeważnie „ordynaryjne” i „prostej roboty”, ale także „stołek z dziurą” (597/1854), „trzy stołki bukowe z tablaturami takiemiż w formie krzeseł” (597/1854), „stołek żelazny stary na łaźnie” (542/1859). Pojawiają się

stołki malowane na wiśniowo, zielono, czarno. Wartość ich oceniano na grosze i kopiejki, podobnie rzecz się miała ze stołkami pod nogi, które najprawdopodobniej używane były przy dużych fotelach, czasami nazywanych w inwentarzach „Grosfater” lub „Fatersztul” (673/1858).

W końcu pojawiają się meble do leżenia i siedzenia, za jakie trzeba uważać szezlongi, kozetki i sofy. Wszystkie one wykonywane były z różnych gatunków drewna: jesionu, buczyny, sosny, olchy, dębu, gruszy, mahoni, brzozy, palisandru. Szlachetniejsze drewna, jak palisander czy mahoń, pojawiają się przeważnie przy meblach od garnituru, nigdy nie używano ich do wyrobu stołków.

Materiały obiciowe były najprzeróżniejsze: zielona baranica, nankin w paski, adamaszek czerwony w deseń, aksamit wełniany pąsowy, „manszester”, adamaszek wełniany, tartan, perkalik w kratkę, zielony barakon, nankin, adamaszek bawełniany, lama popielata. Siedziska i zaplecki wyściełane były włosiem, czasem używano również sprężyn.

Komody

Wymieniane są bardzo często. Przeważnie są to komody o trzech szufladach, rzadziej o dwóch. W jednym przypadku mamy do czynienia ze sformułowaniem: „komoda dziecinna potłuczona” (413a/1831). Rzadko również pojawia się opis bardziej wnikliwy, jak np.: „komoda mahoniowa na nóżkach takichże o trzech szufladkach z mosiężnymi brązami i prętami takimiz, z popsutemi filarów kapitelami trzema mosiężnymi” (507a/1828) — najprawdopodobniej była to komoda empirowa, a otaksowana na 30 złp. Ceny komód wahały się od 2 do 8 rs. lub od kilku do 30 złp. Wymieniona w spisie z 1863 r. „komoda drzewem orzechowem fornirowana z zamkami i ozdobami brązowymi, stara” wyceniona została na 2 rs.

Szafy

Są to meble pojawiające się w każdym inwentarzu. Różne było ich przeznaczenie; bywały szafy na suknie, „szafa czarna bejcowana apteczką zwana”, „szafka na stolik sosnowa z drzwiczkami podwójnymi” (560/1825) i tę wyceniono na 4 złp., szafy na bieliznę. Pojawia się również takie określenie, jak: „szafka czarna, czyli biurko” (646/1839). Niejednokrotnie są to szafy biblioteczne czy też szafy kredensowe. Sądząc z treści wpisów i wycen, nie były to meble wysokiej klasy. Robiono je z różnych gatunków drewna, z których najszlachetniejsze to dąb, jesion, jawor; najpospolitsza zaś sosna. Wśród zapisów znalazł się i taki: „szafa kątowa z drzewa dębowego z trzema szufladami, z drzwiczkami u góry za szkłem, a na dole ze zwyczajnymi”, i ta na licytacji po Ewermundzie Zajączkowskim, plebanie w Zębocinie, otaksowana została w 1840 r. na 5 złp., a sprzedana za złotych 19 i 90 gr (mogła to być szafka biblioteczna, ale równie dobrze serwantka).

Normalne szafy również służyły do przechowywania książek: „szafka na skład książek służąca” (413a/1831), „szafka na książki z półkami i czterema poniżej szufladami” (656/1840). Dwukrotnie tylko występuje ten rodzaj mebli w formie, którą, sądząc z opisu, można uznać za coś więcej niż „ordynaryjną”; jest to „szafka mahoniowa wiedeńska robotą z kolumnami” oceniona w 1831 r. na 50 złp. (413a/1831) oraz „szafka średniej wielkości fornirowana z filarkami czarnymi” kosztująca w 1866 r. 3 rs. (667/1866); obydwie spisano w dobrach zamożnych obywateli. Prawdopodobnie były to szafy biedermeierowskie, wskazuje na to określenie „wiedeńskiej roboty”. Większość tego typu mebli w początkowym okresie



Ryc. 9. Projekt wyposażenia sypialni wg scenariusza autora, wyk. M. Wołujewicz

przychodziła do Polski z Wiednia, z czasem rodzimi wytwórcy przejęli ten styl, określając go „wiedeńską robotą”⁶⁴.

Z roku 1866 pochodzi wzmianka o „szafeczce małej jesionowej z szufladką przed łóżko” i „szafeczce czarnej sosnowej przed łóżko”. Występują one tylko w jednym inwentarzu, co skłania do przypuszczenia, że dopiero w tym mniej więcej czasie zaczęły wchodzić w użycie (667/1866).

Kredensy

Stosunkowo rzadko pojawiają się na kartach spisowych. Po raz pierwszy kredens wymieniony jest w inwentarzu z 1838 r. i kosztuje jedynie 6 złp. (536/1838): „kredens wiśniowo malowany z czterema szufladami u góry z klapą z zamkiem, w środku jest szufladka, na dole dwoje drzwiczek z zamkiem z antabkami”. Natomiast w 1857 r. czytamy: „kredens zupełnie stary, 70 kp.” Najdroższy z nich w 1858 r. kosztował 4

⁶⁴ S. Sienicki, *Historia architektury wnętrz mieszkalnych*, Warszawa 1954, s. 203. Autor przez określenie mebli „wiedeńskich” rozumie meble thonetowskie, gięte, produkowane w oparciu o wynalazek z poł. XIX w. Michaela Thoneta z Boppard w Nadrenii. Nie mają one jednak nic wspólnego z meblami określonymi w inwentarzu jako „wiedeńskie”, o czym świadczy szczególnie „z kolumnkami” każący sądzić, że był to mebel empirowy lub biedermeierowski.

rs., a więc nie tak wiele (678/1858). Nie były to chyba meble zbyt wysokiej klasy, przemawia także za tym materiał, z jakiego zostały wykonane — lipa, olcha, jesion.

Serwantki

Znany już w XVIII w. ten zbytkowny mebel używany był jeszcze przez cały wiek XIX jako sprzęt do eksponowania porcelany, szkła i innych drobiazgów. Były to przeważnie meble mahoniowe i przeszkłone — „za szkłem”, czasami z szufladami, „z marmurem na wierzchu”. W jednym przypadku podano, że serwantka służyła do „kładzenia kruszców górniczych” (648/1860).

Etażerki

Tylko raz w inwentarzu z 1857 r. występują dwie etażerki wycenione na 1 rs.

Biurka

Występują dość często i w różnych formach, od prostych do bardzo rozbudowanych; od wykonanych z pospolitego drewna do mahoniowych. W większości są to biurka „z klapą”. A oto kilka takich zapisów: „biurko z drzewa jesionowego z klapą, za którą cztery szufladki, poniżej trzy szuflady do dołu” (656/1840), „biurko z drzewa dębowego o trzech szufladach z klapą” (587/1857), „biurko dębowe z pięcioma szufladami u góry z klapą z zamkiem jednym, u dołu z 4 szufladami z zamkiem i antabami, zdezelowane” (536/1838), „biurko z drzewa jaworowego, od spodu cztery szuflady, nad temi klapa, za którą sześć szufladek, stare” (525/1861), „biurko orzechowe fornierowane z klapą, za którą szufladki, z dwoma szufladami od dołu z zamkiem i kluczem, z frontu wyginane, stare” (597/1854). Rzadziej zdarzają się inne, np.: „biurko mahoniowe z szufladkami i dwiema na wierzchu szafeczkami, ceratą zieloną oklejone, stare” (667/1866). Nasuwa się nieodparty wniosek, że były to meble określane dzisiaj mianem praski — komoda z nadstawą z otwieraną klapą, za którą mieściły się szufladki, lub też — chociaż to mniej przekonujące — sekretery. Termin sekretera nie wystąpił w żadnym z zajmujących nas spisów. Wartość tych biurków wahała się w granicach kilku rs. lub kilkunastu złp., a więc była niewielka.

Fortepiany

Występują kilkakrotnie, ale dopiero po połowie wieku i już określone jako meble stare, zdezelowane, np.: „fortepian mahoniowy, stary o pięciu oktawach, zupełnie zepsuty, z brązami 5 rs.”, „fortepian stary zdezelowany — 30 rs.”, „fortepian mahoniowy fabryki Hochnausa w Warszawie — 30 rs.”, „forte-piano bardzo zniszczone — 25 rs.”

Szyfoniarki

Pojawiają się dwukrotnie, a i to raz jako „szyfoniarka papierowa” — być może zrobiona z papier-mâché, popularnego w drugiej połowie wieku tworzywa, z którego wykonywano krzesła, stoliki, różne drobne sprzęty.

Toaleta i toaletka

Były to sprzęty różniące się między sobą wielkością, choć nie przeznaczeniem. I jedno i drugie spełniały rolę mebla służącego, jak nazwa wskazuje, do toalety.

Toaleta była meblem większym na podstawie stołu ze zwierciadłem i półeczkami oraz szufladkami, ale w takiej postaci występuje stosunkowo rzadko. O wiele częściej spotykamy w inwentarzach toaletki, np.: „toaletka mahoniowa mosiądzem okuta w futerałe skórzanym — 3 rs.” (667/1866), „toaletka mahoniowa z potrzebami — 4 rs.” (472/1839), „mała toaletka z lusterkiem i brzytwą — 0,60 rs.” itd. Był to mały mebelek z szufladką u dołu i z lustrem w górnej partii, czasami składany, stawiany na stole czy komodzie, służący mężczyźnie w czasie golenia. W szufladzie przechowywano brzytwy i drobne przedmioty służące do toalety.

Lustra

Sprzęt nieodzowny i występujący we wszystkich inwentarzach, czasem kilkakrotnie. Bywały w ramach mahoniowych, olszowych, „z obwódkami złożonemi i sztafirowanemi”, w ramach mahoniowych wyginanych, z brązami na rogach, szlifowane, złożone z dwóch części, stojące, wiszące, „podługowate”, w ramach ruchomych itd.

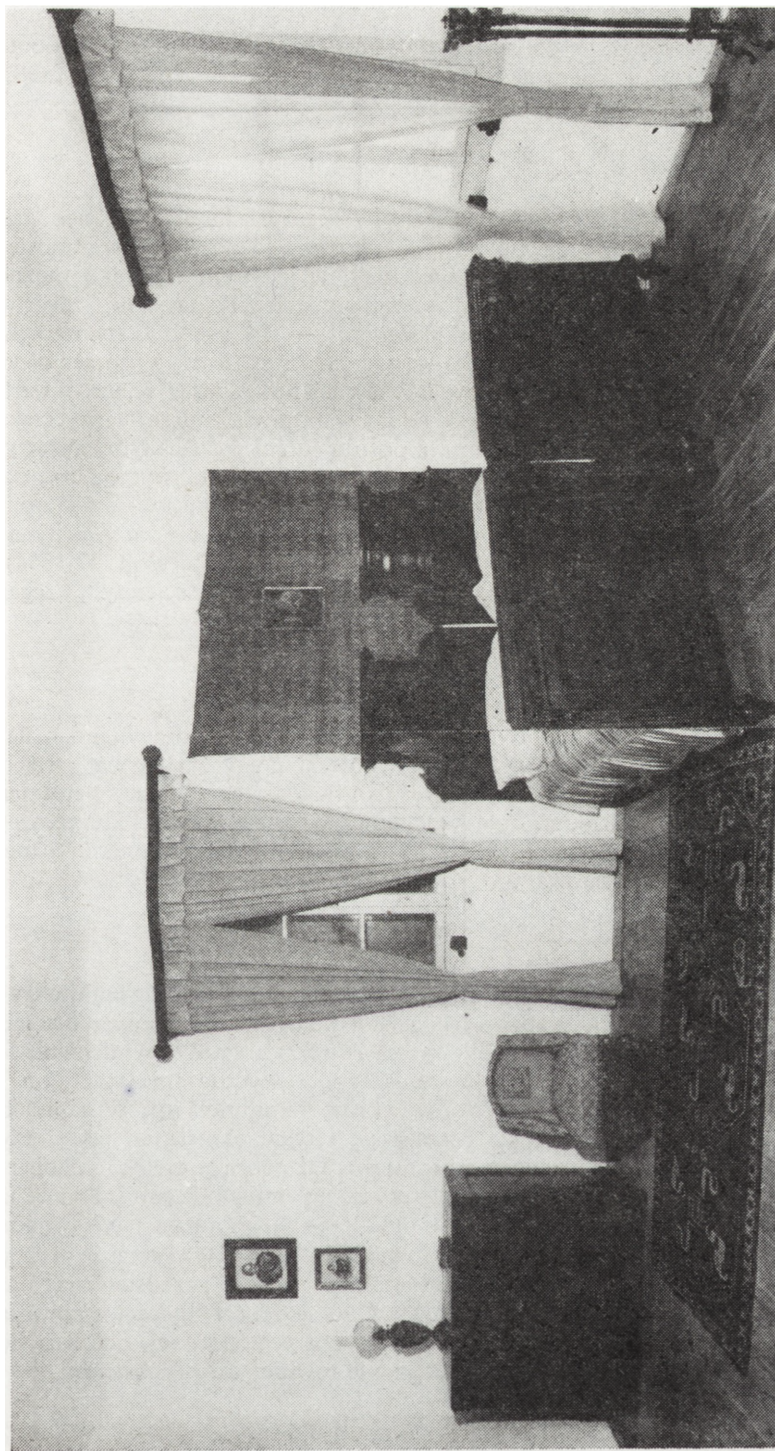
Parawany i ekrany

Cieszyły się dużą popularnością. W przypadku parawanu wiadomo, o jaki sprzęt chodzi: był to dwu-, trzy- lub więcej częściowy mebelek ramowy z tkaniną, służący do oddzielania lub też zasłonięcia pewnej części pokoju przed cudzymi oczyma. Ekran natomiast był sprzętem służącym do ustawiania przed kominkiem, kiedy ten był nieczynny, żeby zasłonić palenisko; ekranem nazywano również małą ramkę z materiałem umocowywaną przy świeczniku, żeby światło nie raziło wzroku. Czasem znajdujemy to rozróżnienie w spisach: „ekran przed kominek”, „ekranik mały oszklony przed lampę” (504/1863). Częściej jednak pojawia się tylko określenie: ekran, np.: „ekran mahoniowy z nogami złożonemi, materią jedwabną zieloną obity”. Można się domyślać, że skoro na nogach, to chyba przeznaczony przed kominek. Pojawia się także zapis: „ekran haftowany włóczką”.

Parawany lub „parabany”, jak się te sprzączki określało, bywały mahoniowe, bukowe, ale też i sosnowe, np.: „ekran przed kominek sosnowy landszaftem papierowym oklejony, stary” (667/1866). Inwentarze rejestrują i inne, np.: „parawan o trzech składaniach płótnem i papierem wyklejony”, „parawan szklany”, „parawanik politurowany w zielonej osadzie”.

Łóżka

Występują we wszystkich inwentarzach; raz tylko wzmiankowane, innym razem opisane dokładniej. Są łóżka „gościnne żółto politurowane”, „łożko sosnowe ordynaryjne dla służących”, jesionowe, dębowe, olchowe, mahoniowe, ale też „łożko mahoniowe wiedeńską robotą — 54 złp.” (413a/1831), „łożko z bokami bukowemi, filarki bukszpanowe na łapach lwich, sztafirowane” (507a/1828), „dwa łóżka orzechowe fornirowane z filarkami czarnemi — 5 rs.” (667/1866), „łożko jesionowe z czarnym wałkiem i takiemż filarkami w głowach, używane — 3,60 rs.” (597/1854). Po połowie wieku zarzucono już używania tkanin zasłaniających łóżka, z czym



Ryc. 10. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze sypialni

spotykamy się jeszcze w pierwszej połowie wieku, np.: „łóżko sosnowe prostą robotą zrobione ze sznurami i blejtramem na wierzchu do firanek — 3 złp.” (536/1838), „łóżko sosnowe z sznurami, stare” (656/1840).

Zegary

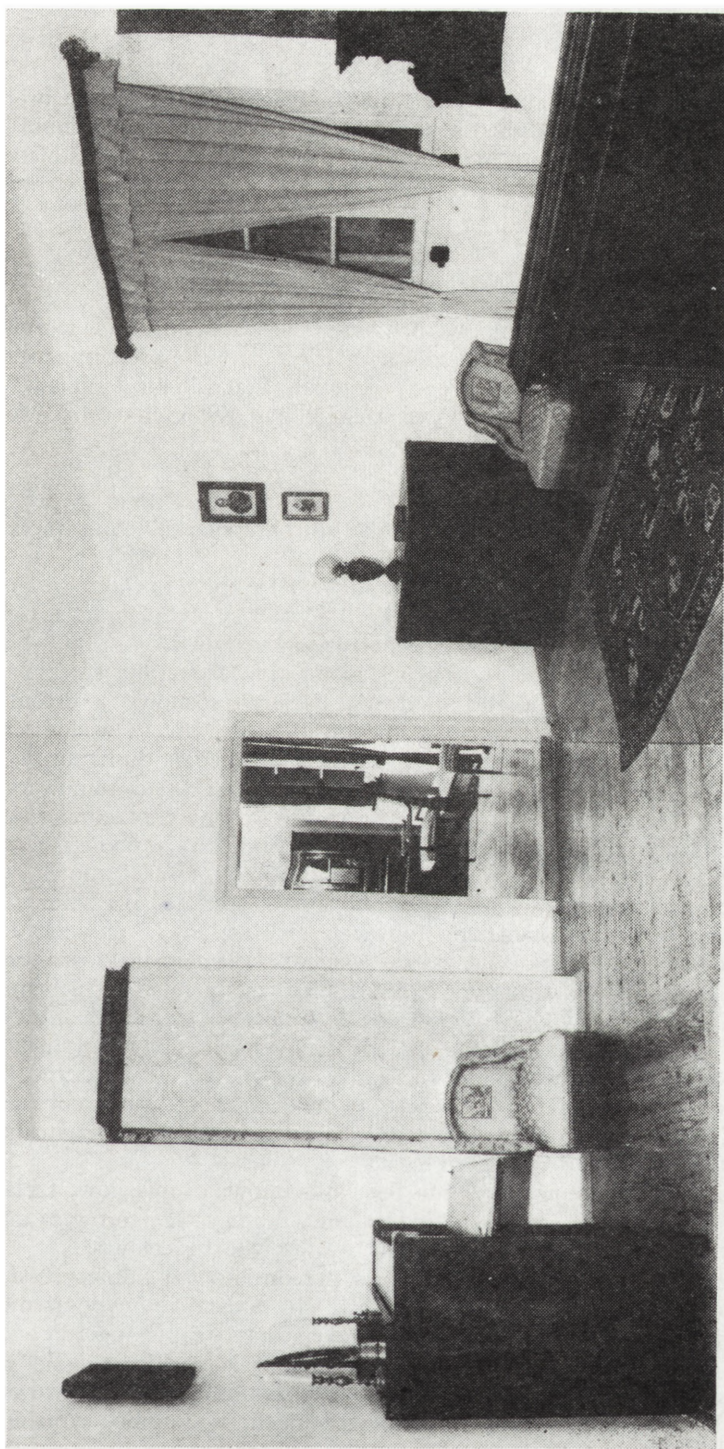
Różnorodność ich jest olbrzymia. Dzielią się na zegary ściennie i stołowe (tak określane w inwentarzach, np. „zegar stołowy fasonu tureckiego w oprawie mosiężnej”). Często pojawiają się zegary „staroświeckie”; w jedynym wypadku można przyjąć, iż był to zegar umieszczony na kominku w komplecie z lichtarzami: „zegar w oprawie alabastrowej, bijący, z ozdobami złożonemi — 15 rs., dwa lichtarzyki alabastrowe — 0,30 rs.” (584/1863). Rzadko wymieniana jest firma, z której obiekt pochodził, a i opisy czasem są bardzo powierzchowne, np.: „zegar ścienny, werk okrągły, repetier, z napisem Joseph Spurny Brün, w oprawie z drzewa snycerską robotą, otoczony trzema figurami i kwiatami, z postumentem wyślacany, wytarty, stary — 7,50 rs.” (597/1854), „zegar stołowy, z postumentem mahoniowym, z brązami pozłacanymi, z datą, godzinami i kwadransami na sprężynę, bijący — 54 złp.” (507a/1828), „zegar ścienny, werk okrągły, drewniany, cyferblat blaszany, ordynaryjny, z wagami na sznurki, z perpendykulem, uszkodzony, stary” (597/1854). Przeważają jednak wpisy typu „zegar staroświecki stołowy”, „zegar ścienny”, „zegar stary w szafce”, „zegar ścienny w futerale drewnianym” itd.

Kufierki, szkatułki

Te szalenie popularne przedmioty bywały skórzane, obite skórą, drewniane, małe, duże lub „podługowate”. Szkatułki rzadziej niż kufierki pojawiają się na kartach inwentarzy. Dla przykładu kilka zapisów: „szkatułka bukowa bez okucia, wewnątrz szufladki i kryjówki”, „szkatułka duża, płaska, dębowa kłapa z zamkiem i kluczem — wewnątrz od góry przegródki, stara”. Ceny za te przedmioty wyznaczano różne. Najdroższy kufer podróży kosztował 6 rs. (584/1863).

Obrazy

Nie ma wnętrza bez „landszaftów”, obrazów, kopersztychów. Omówienie wszystkich występujących w spisach spadkowych zajęłoby zbyt wiele miejsca, dlatego ograniczymy się do podania cech najważniejszych. Autorzy i tytuły wymieniane są niezmiernie rzadko, najczęściej padają określenia typu: „wyobrażenie traktierni”, „Judyta”, „Ścięcie św. Jana”, „Helena”, „dwa obrazy familijne” itp. W zapisach odróżnia się na ogół techniki, chociaż zdarzają się i takie określenia, jak: „trzy kopersztychy olejne”. Przeważają jednak sformułowania: „obrazy olejne”, „kopersztychy”, „obrazki litografowane”, „landszafy trzy z zamkami alpowemi”. Pojawiają się już zdjęcia fotograficzne: „jeden fotograf” (525/1861), „obrazów sześć, jeden fotograficzny, jeden olejny i trzy aquarelle zrobione” (584/1863). Bywają także obrazy wymagające specjalnego opisu: „dziewięć landszafów ptaków przedstawiających, piórkami wykładanych za szkłem” (504/1863). Ogólnie rzecz biorąc, przeważa tematyka świecka, z tym że wiele jest też obrazów o tematyce religijnej. Zdarzają się także przedstawienia Kościuszki i Poniatowskiego, ale również cara Aleksandra.



Ryc. 11. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze sypialni

Broń

Wbrew przewidywaniom występuje w kilku inwentarzach, ale nie jest to broń najwyższej jakości. Przeważnie są to dubeltówki, „fuzje dziwerowane”, „pojedynki”, kilkakrotnie wymieniono szpady (a i to urzędnicze), szturmak do dzików, pistolety. Raz tylko broń określona została dokładnie: „dubeltówka Damasa i Rubbau dziwerowana — 5 rs.” (678/1858).

Sprzęt oświetleniowy

Inwentarze rejestrują najczęściej kinkiety, lichtarze, świeczniki, np.: „świecznik brązowy o szesnastu świecach”, „lampa brązowa duża”, „lampa sześciograniasta, szklana”. W zapisach brak terminu określającego rodzaj paliwa, dzięki któremu lampy świeciły, najprawdopodobniej były olejowe. Przeważało jednak oświetlenie świecowe.

Różne

Dość często pojawia się sprzęt zwany spluwaczką lub „kreszuarka”. Spluwaczki bywały drewniane, mosiężne, z pokrywami i bez, na nóżkach itp. Z innych sprzętów wymienić należy wieszaki. Raz pojawia się „wieszadło — 15 kp.”, raz „krokiewka żelazna do wieszania kluczków, do przybijania — 6 kp.”. Dwa razy wymieniono sprzęt zwany fajczarnią, w tym „fajczarnia w kształcie harfy i cybuchów 12 — 3 rs.” Na licytacji po ks. Karolu Kuleszyńskim w 1838 r. kilkakrotnie występują klęczniki, pojawia się też „pulpit do klęczenia do modlenia pacierzy sosnowy z dwoma drzwiczkami i z dwiema zamkami”. Klęczniki znajdowały się również i w domach świeckich (542/1859), (555/1857). Kilkakrotnie spotykamy „narzędzia do kominka”. Stosunkowo rzadko, i to dziwi, występują dywany. Przewijają się samowary, kolumny pod „wazony i sztuczne kwiaty”, mnóstwo różnych drobnych przedmiotów: „doniczka szklana na frukta”, „maszynka do lewatyw w pudełku”, „poduszka od hemoroidów”, „nocnik blaszany”, „cesarz Aleksander gipsowy”, tasak i młotek do cukru, paka na drzewo sosnowa „nie kuta”, „szelki gumolastyczne sprężynowe”, „syringę cynowa stara”, „urynał miedziany funtów cztery ważyć”, „młynek do kaffy mały”, „skrzyneczka na drzewo w kształcie wanienki”, „kałamarz z piaseczniczką porcelanowy”, „skóra psia wyprawna” (584/1863), szachownica z szachami, „kruczki do butów i rak do trzewików”, „chłopiec do butów”, „słój kamienny do tytoniu”, „koszyczków do kwiatów starych dwa”, odlewy żelazne, „dzwonek metalowy biały”, pas do dzwonka, piecyk do kawy żelazny, „rożenków dwa i szczypec”, przyciski marmurowe i szklane. Rzadkością jest w inwentarzach „warcabnica ze zwierciadłem” (640/1826). Rzadko również pojawiają się sprzęty do utrzymania czystości, jak „wanna do kąpania drewniana i ławka”.

Oczywiście w spisach występuje olbrzymia ilość bibelotów, drobiazgów, szkła, porcelany, sreber; jest tego wiele i w tak różnym stanie, a opisy taksatorów są tak pobieżne, że wymienianie tych przedmiotów byłoby właściwie bezcelowe.

Omówione powyżej inwentarze dają jedynie obraz przedmiotów znajdujących się we wnętrzach. Trudno zatem wyobrazić sobie na ich podstawie wyposażenie poszczególnych pomieszczeń. Istnieje kilka inwentarzy, których zapis sugeruje, że przedmioty w nich ujęte spisywane były po kolei tak, jak znajdowały się w pomieszczeniu. Bliższe przyjrzenie się tym zapisom pozwoli chociaż częściowo pogrupować pewne sprzęty w określonych pomieszczeniach: w salonie, sypialni,



Ryc. 12. Projekt wyposażenia gabinetu wg scenariusza autora, wyk. M. Wołujewicz

jadalni; nie mówiąc o kuchni, jej bowiem wyposażenie znajduje się przeważnie pod oddzielnym tytułem. Z tego względu na przytoczenie zasługuje wykaz mebli z wyszczególnienia przedmiotów pozostałych po Karolinie Żechowskiej, zmarłej w 1866 r. we dworze w Ściborzycach, gdzie zamieszkiwała do śmierci. Była to wdowa po sędzim Trybunału Cywilnego w Kielcach. Majątek ten zakupiono w 1835 r.

Z tytułu VII spisu „Meble oraz różne sprzęty spiżarniane, kuchenne kredensowe i inne domowe” interesują nas tylko meble. Sądząc po ich zgrupowaniu spis rozpoczęto od większego pomieszczenia, najprawdopodobniej salonu (wykaz podajemy w skrócie, nie wdając się w szczegółowe opisy):

- fortepian mahoniowy;
- garnitur mebli mahoniowych — kanapa, cztery fotele, sześć krzeseł, kozetka, stół przed kanapę, stolik mały przed kozetkę, stolik okrągły, stolik do kart, szafka mała z drzwiami oszklonemi;
- stół owalny mahoniowy na sześciu nogach;
- szpiltisch mahoniowy;
- stoliczek mały mahoniowy do damskich robót;
- ekran mahoniowy z nogami złożonemi;
- lustro w ramach złożonych;
- cztery pary firanek do okien z drążkami i rozetami.

Następnym pomieszczeniem była na pewno jadalnia:

- stół duży jadalny, jesionowy z klapami wysuwanymi;
- także szafa z klapami wysuwanymi, kredensowa;
- krzesel jesionowych trzcina wyplatanych dwanaście;
- stolik mały jesionowy politurowany z szufladką;
- także stoliczek mały pod samowar.

Kolejne pomieszczenie, najprawdopodobniej pokój sypialny:

- szafa średniej wielkości;
- sofa wyściełana na sprężynach;
- lustro średniej wielkości w ramach drewnianych złożonych;
- zegarek mały ścienny bijący;
- dwa łóżka orzechowe;
- biurko mahoniowe [mogło znajdować się w sypialni — R.L.].

Dalsze pomieszczenie mogło być pokojem pana domu:

- stół orzechem fornirowany z dwoma szufladkami i klapami składanymi;
- szafka o jednym skrzydle;
- sofa wyściełana na sprężynach;
- lustro małe w ramach drewnianych;
- dwa stoliki składane;
- stolik mały z nogami wygiętymi;
- skrzyneczka na drzewo;
- fotel duży z podnóżkiem wyściełany;
- ekran przed kominek.

Pokój pani domu:

- stół toaletka damska, mahoniowa z klapami, z lustrem na wierzchu;
- komoda jesionowa o trzech szufladach;
- zegar brązowy na postumencie czarnym;
- sześć krzesełek bukowych wyściełanych;
- szafeczka mała jesionowa z szufladką przed łóżko [łóżka w tym wykazie brak — R.L.];
- półeczka mała drewniana na książki [być może obok łóżka w zasięgu ręki — R.L.];
- obraz olejny z wyobrażeniem świętej.

Dalej niestety jasność podziału na poszczególne pomieszczenia zostaje zatarta. W spisie występują jeszcze przedmioty, które można z całą pewnością umieścić w którymś z wcześniej omawianych pomieszczeń, jak chociażby w sypialni lub też gotowalni, np. „toaletka mahoniowa mosiądzem okuta w futerale skórzanym”. Jasno wyłuszczone, co znajdowało się w kredensie: „stół w kredensie duży sosnowy biały, także stolik mały oraz trzy stołki, szafa duża sosnowa czarna, kredensowa z drzwiami o dwóch skrzydłach”.

Z kolei w innym inwentarzu elementem bardzo pomocnym przy orientowaniu się w podziale wnętrza i przynależności do nich spisanych przedmiotów jest spluwaczka (!), która co pewien czas pojawia się jak przerywnik. Tak spisano spadek po Jadwidzie Mioszewskej, właścicielce dóbr Zagórze, zmarłej w 1857 r. (poszyt 555).

Spisywanie przedmiotów zaczęto prawdopodobnie od salonu:

- kanapa mahoniowa i sześć krzesełek;
- kanapa duża, dwie małe, dwa fotele, krzesłek czternaście — mahoniowe;
- stół duży sprzed kanapy;
- stół duży owalny;
- dwa stoliki orzechowe;
- stolik owalny;
- forte-piano zniszczone;
- trzy duże zwierciadła [mogły być umieszczone w różnych punktach salonu — R.L.];
- skrzynka na drzewo;
- parawan szklany [może dla zasłonięcia pieca i skrzynki — R.L.];
- dwa podnóżki;
- s p l u w a c z k a.

Pomieszczenie następne, które można wyodrębnić, to z pewnością jadalnia:

- s p l u w a c z k a;
- stół duży, owalny, rozsuwany, jesionowy;
- krzesłek jesionowych wyplatanych siedemnaście;
- szafa kredensowa duża;
- stół orzechowy rozsuwany;
- s p l u w a c z k a.

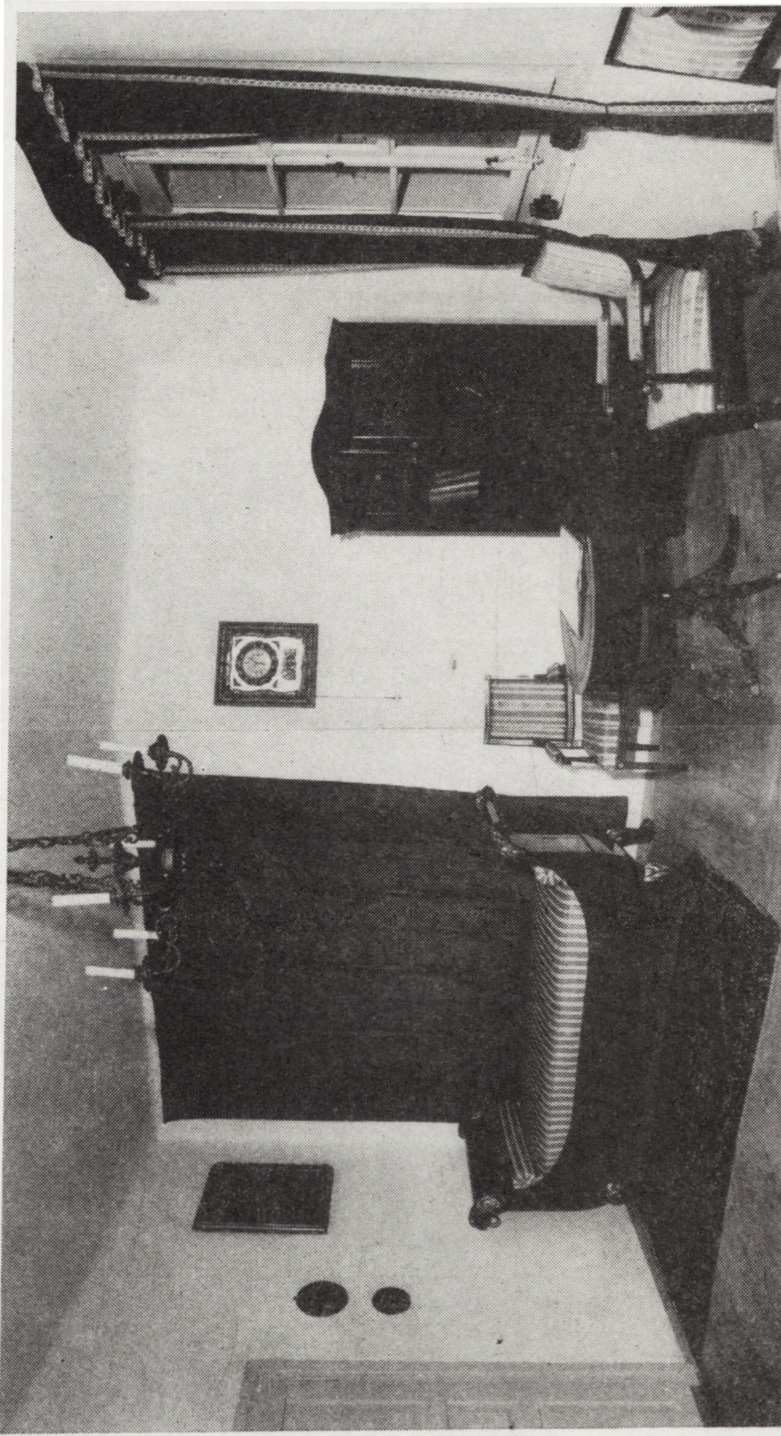
Następnie jakieś bliżej nie określone pomieszczenie, może to być pokój służbowy:

- stolik mały ordynaryjny;
- kanapa i ośm krzesełek wybitych perkalem w kwiaty;
- stół ordynaryjny wyplatany;
- stoliczek mały jesionowy;
- szlaban stary;
- s p l u w a c z k a.

Kolejne pomieszczenie (?)

- stołków ordynaryjnych siedem;
- parawan jasnozielony;
- stolik rozkładany ordynaryjny;
- szafka stara bejcowana;
- wieszadło ordynaryjne;
- s p l u w a c z k a.

Przeprowadzona analiza spisów spadkowych daje dość dokładne informacje dotyczące sprzętów znajdujących się w dworach ziemiańskich i domach mieszczańskich. Zarówno jedne, jak i drugie wyposażone były w podobne komplety mebli salonowych czy jadalnianych, meble lepsze i gorsze, bardziej lub mniej zniszczone, stare i nowe, różne stylowo. Analiza spisów pozwala również na hipotetyczne odtworzenie umeblowania niektórych pomieszczeń. Rzeczą oczywistą jest, że nie było reguły, co i jak ma być ustawione, i właściciel dobierał przedmioty według własnego gustu. O charakterze wnętrza decydowała jednak obecność takich, a nie innych mebli.



Ryc. 13. Skansen w Tokarni — dwór. Wnętrze gabinetu

W salonie musiał być garnitur i lustra; w jadalni — stół i krzesła; w sypialni — łóżka szafy, komody, parawan do zasłonięcia szafki z przyborami do mycia; w pokoju czy też gabinecie — biurko, fotel, jakaś szafa na książki, czasem „fajczarnia” itd. W zależności od zamożności i dobrego smaku właściciela spotykamy pomieszczenia z dużym nagromadzeniem mebli i takie, które świeciły pustką.

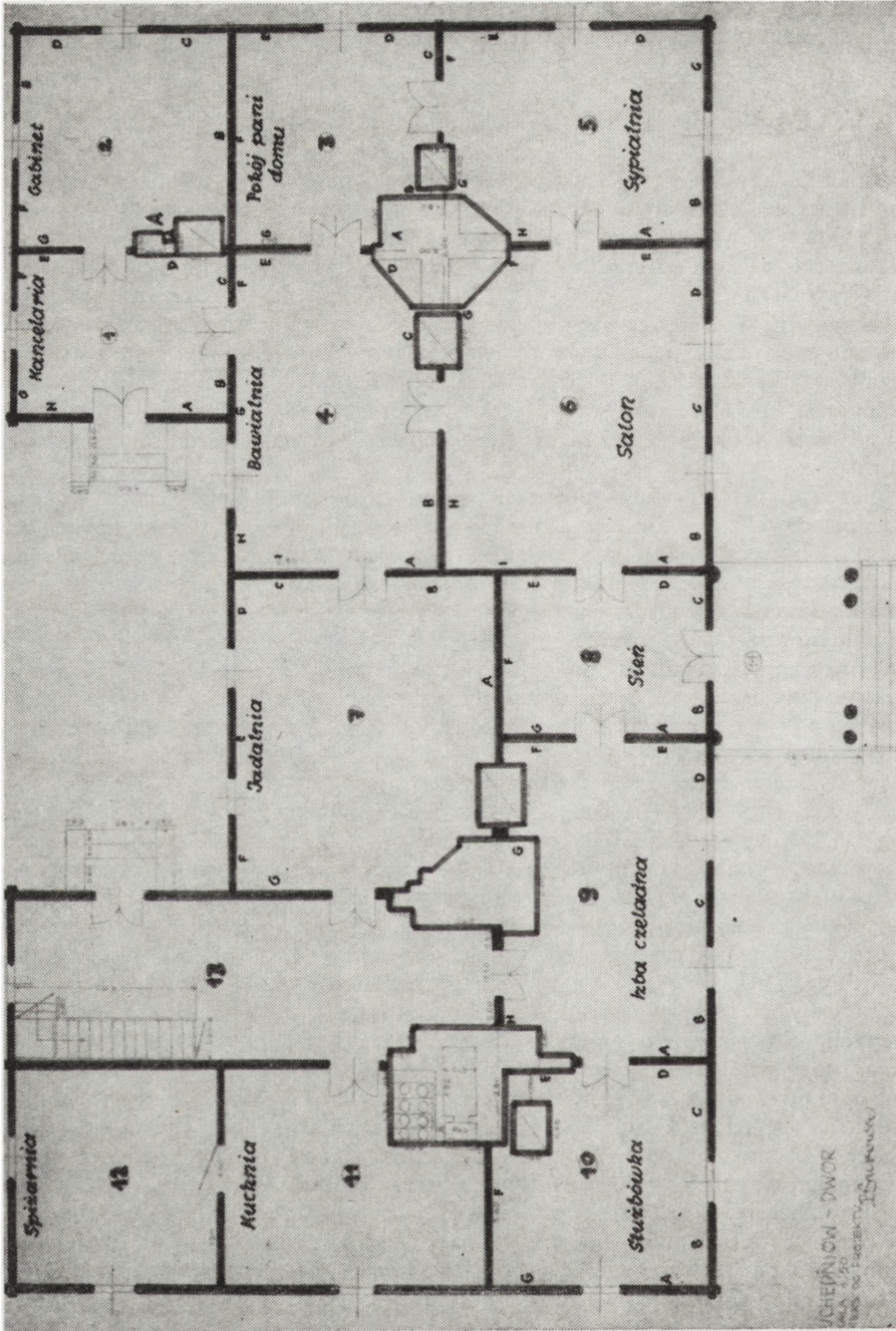
V. OMÓWIENIE MATERIAŁU IKONOGRAFICZNEGO

Uzupełnieniem do źródeł pisanych są źródła ikonograficzne. Są to w głównej mierze ilustracje zaczerpnięte z czasopism wychodzących w drugiej połowie wieku XIX: „Kłósów”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Bluszczu” i przedstawienia malarskie wnętrz, w czym specjalizowali się niektórzy artyści, jak chociażby Bronisława Rychter-Janowska. Te ostatnie — to z pewnością przekazy ikonograficzne konkretnych wnętrz, w przeciwieństwie do materiału w czasopismach, gdzie ilustracje traktowano przeważnie jako element uzupełniający tekst i wnętrza na nich ukazywane stanowiły jedynie sztafaż, nie dość dokładnie odtworzony.

Fotografia, która w drugiej połowie XIX w. przeżywa bujny rozwój, przedstawia również wnętrza, ale przeważnie wnętrza pałacowe, rzadziej średnio zamożnych dworów.

Z pierwszej połowy wieku pochodzą nieliczne ilustracje wyobrażające wnętrza częściej pałacowe niż dworskowe. Mimo wszystko zebrany materiał ikonograficzny jest na tyle obszerny i względnie dokładny, iż pozwala na wyrobienie sobie poglądu, jeżeli nie na całość wyposażenia ówczesnego wnętrza ziemiańskiego (ciągle zaznaczamy, że mieszczaństwo ówczesne, a zwłaszcza górna jego warstwa starała się, jak mogła, upodobnić do szlachty — ziemian, a w związku z tym wyposażenie dworu ziemiańskiego i mieszkania zamożnego mieszczanina niewiele różniło się od siebie), to chociaż na niektóre pomieszczenia, na meble i drobiazgi w nich przechowywane. Ilustracje te wykonywane były przez współczesnych, którzy w podobnych wnętrzach przebywali od dzieciństwa, prawda więc stylistyczna przedmiotów przez nich ukazanych nie może podlegać dyskusji. Pojawiają się w tych wnętrzach meble dawniejsze, empirowe (w drugiej połowie XIX w.), biedermeierowskie, Ludwiki Filipy, meble z okresu Napoleona III i cesarzowej Eugenii oraz meble thonetowskie i eklektyczne. Czasami są to wnętrza czyste stylowo, często jednak występują meble różne stylistycznie, przykładem utrwalony na fotografii salon E. Orzeszkowej w Grodnie, gdzie obok potężnej eklektycznej szafy bibliotecznej z końca XIX w. stoją eklektyczne krzesła, również fotel crapaud (ropucha) w stylu Napoleona III i foteliki w stylu Ludwika Filipa („Tyg. Il.” 1910, s. 435). W analizie brano pod uwagę wyłącznie materiał ikonograficzny, jaki wyszedł spod ręki Polaków lub też ludzi ściśle z naszą kulturą związanych, chociaż wielu artystów obcych przedstawiało w swojej twórczości wnętrza, i to niewiele różniące się od wnętrz polskich. Wyposażenie wnętrz bowiem zależne było od mody, a ta w głównej mierze przychodziła do Polski z różnych krajów zachodnioeuropejskich (z Francji, Niemiec czy Anglii).

Materiał badawczy stanowią zatem przykłady wybrane z różnych czasopism, jak również malarskie przedstawienia i fotografie ukazujące XIX-wieczne wnętrza (wykaz ilustracji w aneksie — s. 226). Niektóre z nich już w tytule określają prezentowane pomieszczenie, np. salon, salonik artysty; w większości jednak tytuły tych ilustracji nawiązują do akcji zamieszczonej w czasopiśmie powieści, opowiadania czy relacji, np. „Bez rodziny”, „Sobota” itp. I takie tytuły nic o charakterze wnętrza nie mówią. Wnętrza na ilustracjach można czasem bardziej, czasem mniej dokładnie określić (jako



Ryc. 14. Plan dworu ze skansenu w Tokarni, skala 1:50, wyk. B. Szurowa

sypialnię, jadalnię, gabinet, pokój dziecięcy itd.) na podstawie znajomości opisów zawartych w literaturze i przekazów inwentarzowych. Działając w ten sposób, materiał ilustracyjny podzielono na zespoły dotyczące poszczególnych rodzajów pomieszczeń. Bywają też wnętrza trudne do zaklasyfikowania, mogące być tak salonem, bawialnią, jak też pełnić inną funkcję. Pokój bawialny służył prawdopodobnie do bawienia gości i niewiele różnił się od salonu, z tym że może był mniejszy i nieco skromniej wyposażony. Salon bowiem służył do przyjmowania gości, a więc pełnił rolę reprezentacyjną i sprzętów było w nim niewątpliwie więcej.

VI. PODSUMOWANIE. SCENARIUSZ WYPOSAŻENIA XIX-WIECZNEGO WNĘTRZA DWORU POLSKIEGO

Analiza materiału ikonograficznego, literackiego i archiwaliów pozwala na dokonanie próby ukazania umeblowania i wyposażenia przeciętnego dworu ziemiańskiego w XIX w.

Nie może to być wnętrza jednorodnie stylistycznie, albowiem w omawianym okresie w jednym pomieszczeniu występowały meble empiryczne (aczkolwiek rzadko), biedermeierowskie, Ludwiki Filipy, Napoleony, eklektyki, a również meble thonetowskie. Niewątpliwie istniały wnętrza jednorodne, ale zdarzały się tylko w domach bardzo zamożnych, które szybko poddawały się nakazom nowej mody. Dwór ziemiański, gdzie znaczną rolę odgrywała tradycja i sentyment dla mebli przodków, niezbyt chętnie przyjmował nowości. Ponadto środowiska drobnoszlacheckie słabiej reagowały na zmiany mody, meble były tu bardziej „staroświeckie” niż meble warstw zamożniejszych⁶⁵. I tu również znajdowały się meble modne, ale często uproszczone, gorzej wykonane, niekiedy robione przez „domowego stelmacha”.

W meble zaopatrywano się w zakładach stolarskich na terenie całego kraju, kupowano je również na licytacjach i otrzymywano w spadku drogą dziedziczenia. Stąd często w średnio zamożnym XIX-wiecznym wnętrzu można było spotkać sporo mebli starych⁶⁶. Do końca 1870 r. dominowały wszędzie meble biedermeierowskie, meble w stylu Ludwika Filipa cieszyły się mniejszym powodzeniem⁶⁷. Materiał ilustracyjny ukazuje również meble eklektyczne i w stylu Napoleona III.

Tak więc wszystkie te style mogą ze sobą występować — niewątpliwie z pewnym dysonansem estetycznym, lecz bez zafalszowania prawdy historycznej. Wnętrza te żyły życiem mieszkańców i od ich gustów były uzależnione. Trudno więc mówić o konkretnym odtworzeniu wnętrza XIX-wiecznego dworu, zwłaszcza kiedy dotyczy to obiektu, który jest tylko „przystosowany” do pełnienia tej funkcji. Można zatem mówić jedynie o bardzo ogólnie pojętej próbie odtworzenia wnętrza dworu ziemiańskiego, rozpatrywanej pod kątem znajdujących się w nim mebli, dodatkowego wyposażenia: obrazów, luster, dywanów, tkanin itp., ale już nie o ich dyspozycji we wnętrzu.

Dyspozycja była różnaita, chociaż niektóre sprzęty miały swoje ustalone miejsce: lustro nad kanapą lub nad kominkiem, komoda pod ścianą, szafa bieliźniana i ubraniowa w garderobie lub sypialni, stół jadalny i krzesła pośrodku jadalni, ekran — przed kominkiem.

Przedstawione opracowanie nie może być traktowane jako wzorzec wyposażenia,

⁶⁵ E. Kowecka, *Mieszkanie...*, s. 426.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 425.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 426; B. Baranowski, *op. cit.*, s. 435–436.

lecz jedynie jako próba odtworzenia tego, co we dworze być mogło (nie zawsze też było). Dyspozycja sprzętów oparta została częściowo na materiale fotograficznym i ilustracyjnym, w większej jednak mierze na intuicji autora. Do zagospodarowania wyznaczono następujące pomieszczenia: sieni, salon, bawialnię, jadalnię, sypialnię, pokój pani domu, gabinet, kancelarię, izbę czeladną, pokój dla służby. Scenariusz wyposażenia tych wnętrz zawiera tabela 1. Próba ta nie obejmuje wyposażenia kuchni, gdyż autor wyszedł z założenia, że książka Nakwaskiej daje wystarczająco szczegółowy opis tego pomieszczenia, cytowany w tej pracy na s. 199–200.

Kielce, grudzień 1984 r.



TABELA 1
SCENARIUSZ WYPOSAŻENIA XIX-WIECZNEGO WNĘTRZA DWORU POLSKIEGO

Miejsce (ściana)	Mebel	Styl lub okres	Miejsce przedmiotów uzupełniających	Styl lub okres
wyposażenie sieni				
A	szafa	XIX w. lub wcześniejsza		
C	listwa z kolkami do wieszania ubrań	XIX w.		
D	ława	XIX w.		
F	duży stół	XIX w.	wysoko nad stołem duże poroże	
wyposażenie salonu				
A-B	serwantka	biedermeier	w serwantce porcelana, szkło, bibeloty	do 1880 r.
C	komoda	barok	na komodzie wazon z kwiatami nad komodą obraz o tematyce historycznej, portret lub pejzaż	do 1850 r.
D-E	komplet mebli (stół, kanapa, 2 fotele, 2 krzesła)	Ludwik Filip	na stole lampa naftowa przed kanapą dywan nad kanapą obraz	do 1880 r.
E-G (skos) przed kominkiem	fotel	Napoleon III lub biedermeier	na kominku 2 świeczniki, wazon nad kominkiem lustro	biedermeier, klasycyzm lub Ludwik Filip
H-I	komplet mebli (stół, kanapa, 2 fotele, 2 krzesła)	tzw. Simmlery	nad kanapą duży pejzaż, po bokach 2 małe obrazki przed kanapą dywan	do 1880 r.
I	stolik do kart	Ludwik Filip	na stoliku patera z owocami, lampa naftowa nad stolikiem portret u sufitu żyrandol	XVIII lub XIX w.

Miejsce (ściana)	Mebel	Styl lub okres	Miejsce przedmiotów uzupełniających	Styl lub okres
wyposażenie bawialni				
A-B	komplet mebli (stół kanapa, 2 fotele)	biedermeier	nad kanapą pejzaż na stoliku wazon z kwiatami przed kanapą dywan	do 1880 r. biedermeier XVIII—XIX w.
C-D C-D (skos) przed kominkiem E-F (skos)	stolik do robótek, fotel ekran komoda	biedermeier empire Ludwik Filip	na stoliku tamborek do haftowania na kominku zegar, 2 świeczniki na komodzie figurka ceramiczna nad komodą (F) kilka miniaterek	Napoleon III do 1880 r. biedermeier
G	serwantka	Ludwik Filip	w serwance porcelana, szkło, bibeloty	XIX w., do 1880 r.
H-I (skos)	fortepian	biedermeier	na fortepianie kandelabr, tkanina przed fortepianem krzeselko	empire XVII—XIX w. biedermeier
H (od okna)	słupek	Ludwik Filip lub Napoleon III	na słupku figurka z brązu	XIX w., do 1880 r.
I	konsola	biedermeier	na konsoli lampa naftowa z tulipanowym kloszem, zegar nad konsolą kilka obrazków	ok. 1870 r. biedermeier

wyposażenie jadalni

A	kredens	eklektyk	na kredensie cukiernica, szkło, bibeloty	XVIII—XIX w.
pośrodku jadalni	stół z krzesłami plecionymi	eklektyk	na stole obrus i zastawa na kilka osób, kandelabr pod stołem dywan	XVIII—XIX w. XIX w.
A-B (skos) przed kominkiem	ekran	Ludwik Filip	na ścianie B 2 ryciny o tematyce myśliwskiej jedna pod drugą	pol. XIX w.
C-D (skos)	zegar stojący	biedermeier	na ścianie C martwa natura	XVIII w.
E	stolik pod samowar	eklektyk	na stoliku samowar lub patera	do 1880 r.
G	komoda	biedermeier lub Ludwik Filip	na komodzie taca, karafka z winem, szklanki nad komodą obraz u sufitu rozbudowana lampa naftowa	ok. pol. XIX w. XVIII w. 2. pol. XIX w.

Miejsce (ściana)	Mebel	Styl lub okres	Miejsce przedmiotów uzupełniających	Styl lub okres
wyposażenie sypialni				
A	szafa	Ludwik Filip		
C-D	duże łóżko	biedermeier	nad łóżkiem u węzłowia tkanina na tkaninie krucyfiks pod łóżkiem dywan łóżko przykryte tkaniną	XVIII w. XVIII w. XIX w.
D	komoda	Ludwik Filip	na komodzie toaletka, lichtarz książka do nabożeństwa, okulary, budzik	do 1880 r.
E-F	toaleta	Ludwik Filip lub Napoleon III	na toalecie dzbanek, miednica, ręcznik nad toaletą lustro	do 1880 r.
przed toaletą	parawan	empire lub Ludwik Filip		
G	fotel	Napoleon III		
H	stolik do robótek lub komoda	empire	nad stolikiem obraz o tematyce rodzajowej lub lustro	ok. 1850 r.
G-H (skos) kominek			na kominku 2 świeczniki, zegar u sufitu lampa naftowa	empire 2. poł. XIX w.

wyposażenie pokoju pani domu

B	sekretera	Ludwik Filip	na blacie przybory do pisania, otwarta teczka skórzana, świecznik	do 1880 r.
C	toaleta	Ludwik Filip biedermeier lub Napoleon III	na toalecie puderniczka, flakon do perfum itp. 2 świeczniki	do 1880 r. rokokowe
E	komoda	biedermeier lub Ludwik Filip	nad komodą portrety na komodzie wazon z kwiatami	biedermeier do 1880 r.
F	kanapa, stolik 2 fotele	Ludwik Filip	nad kanapą tkanina, obraz na stole książka, lampa naftowa przed kanapą dywanik	do 1880 r.

Miejsce (ściana)	Mebel	Styl lub okres	Miejsce przedmiotów uzupełniających	Styl lub okres
wyposażenie gabinetu				
A-B (przy piecu) przed toaletą	toaleta	Ludwik Filip	na toalecie dzbanek, miednica, toaletka	Ludwik Filip
	parawan	biedermeier		
B	łóżko	empire	nad łóżkiem tkanina na tkaninie 2 szable	Buczacz XVIII w.
C-D (przy oknie)	stolik	empire	na stoliku świecznik z ekranem lub lampa	biedermeier lub klasycyzm
			na ścianie C 2 male portreciki	biedermeier
D-E (skos)	biurko	empire lub biedermeier	na biurku lampa z abażurem, przybory do pisania, wazonik z kwiatami, podstawa do fajek, teczka z papierami, kilka książek ok. 1860 r., nóż do rozcinania papierów	biedermeier
za biurkiem	fotel	empire		
			na ścianie E obraz o tematyce rodzajowej	XVIII w.
			na ścianie D grafika o tematyce historycznej	do 1880 r.
F	stolik, 2 fotele	klasycyzm angielski	na stoliku szachy lub książka	
			na ścianie F zegar wiszący	klasycyzm lub biedermeier
G	szafa biblioteczna	biedermeier	w szafie książki i czasopisma pośrodku gabinetu duży dywan u sufitu lampa naftowa	2.pol.XIX w.

wyposażenie kancelarii

A	listwa z kolkami do wieszania ubran			
B	kanapa	biedermeier	nad kanapą pejzaż o tematyce rodzajowej	do 1880 r.
C	krzesło	biedermeier		
D-E (skos) za i przed stołem	stół	eklektyk	na stole przybory do pisania, książki rachunkowe, świecznik	biedermeier
	2 krzesła	eklektyk		
			na ścianie E obraz o tematyce historycznej	XVIII w.
H	szafa biblioteczna	eklektyk	w szafie książki gospodarskie	

Miejsce (ściana)	Mebel	Styl lub okres	Miejsce przedmiotów uzupełniających	Styl lub okres
------------------	-------	----------------	-------------------------------------	----------------

wyposażenie izby czeladnej

A pośrodku izby	komoda stół, kilka krzeseł, ława	eklektyk prostej roboty	na stole 2 mosiężne świeczniki	
G	kredens	eklektyk	na kredensie kilka naczyń	
E	listwa z kółkami do wieszania ubrań		nad drzwiami wejściowymi krucyfiks	

wyposażenie pokoju służbowego

A-B	szafa ubraniowa	biedermeier		
C-D	łóżko	Ludwik Filip lub biedermeier	nad łóżkiem obrazek o tematyce religijnej	XVIII w.
pośrodku pokoju	stół, 2 krzesła	biedermeier	na stole świeca	
E-F	toaleta	eklektyk	na toalecie dzbanek, miednica	ok. 1850 r.
Γ-G	kufer	XIX w.		

ANEKS

Wykaz akt wykorzystanych w opracowaniu, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Kielcach w zespole Kontrola Skarbowa przy Sądach Guberni Radomskiej

- poszyt 413 a akta po Józefie Ciołkowskim, dziedzicu wsi Kopernia, zm. 1831 r.;
- 414 akta po Ignacym Czaplickim, byłym dziedzicu wsi Wilkowo, zm. 1835 r.;
- 419 akta po księdzu Janie Danieckim, byłym proboszczu parafii Działoszyce, zm. 1849 r.;
- 421 akta po Ignacym Dębskim, dziedzicu dóbr Szyszyce w okręgu skalbmierskim, zm. 1848 r.;
- 426 akta po Franciszku Dębińskim, dziedzicu dóbr Pieczonogi w parafii Wroci-mowice, okręg miechowski, zm. 1832 r.;
- 472 akta po Franciszce Jaworskiej, byłej dzierżawczyni dóbr Brzuchonin w parafii Miechów, zm. 1839 r.;
- 472 a akta po Adamie Jańskowskim, asesorze ekonomicznym w Rządzie Gubernialnym Lubelskim, zm. 1845 r.;
- 489 akta po Janie Kisielewskim, dzierżawcy wsi Długie, okręg radomski, zm. 1862 r.;
- 495 akta po Edwardzie Knaucie, dzierżawcy folwarku Cieślin w gminie Kwaśniów, zm. 1859 r.;
- 504 akta po Dionizym Kollątaju, dziedzicu dóbr Michałowice w okręgu proszow-skim, powiecie miechowskim, zm. 1863 r.;
- 507 a akta po Ewie z Bukowskich 1-o voto hrabinie Komorowskiej, 2-o voto Kęszyc-kiej, zm. 1828 r.;
- 525 akta po Julianie Kraszkowskim, byłym dziedzicu dóbr Dąbrowna, zm. 1861 r.;
- 527 akta po księdzu Józefie Kroczymskim, plebanie w Iwanowicach pow. Skalbmierz, zm. 1838 r.;
- 536 akta licytacji po księdzu Karolu Kuleszyńskim, zm. 1838 r.;
- 542 akta po Sabinie de Lavaux, zm. w Sandomierzu w 1859 r.;
- 555 akta po Jadwidze Mieroszewskiej, właścicielce dóbr Zagórze, zm. 1857 r.;
- 560 akta po Stefanie Mochnackim, asesorze Trybunału Cywilnego, zm. 1825 r.;
- 584 akta po Ksawerym Panińskim, właścicielu dóbr Małoszów, zm. 1863 r.;
- 587 akta po Józefie Raczyńskim, właścicielu dóbr Lgota Gawronna, zam. 1857 r.;
- 588 akta po Wincentym Radziwińskim, właścicielu dóbr Krzelów w okręgu miechowskim, zm. 1855 r.;
- 597 akta po księdzu Janie Roźnowskim ze wsi Probołowice w guberni radomskiej, zm. 1854 r.;
- 612 akta po Wincentym Siemieńskim, dziedzicu Ciechowa, zm. 1858 r. w Krakowie;
- 636 akta po Stanisławie Szauman, właścicielce domu parterowego w Kielcach przy ulicy Starowarszawskiej pod numerem hipotecznym 108, policyjnym 153, zm. 1858 r.;
- 640 akta po księdzu Janie Szumerskim, plebanie parafii Luborzyce w obwodzie miechowskim, zm. 1826 r.;
- 646 akta po Józefie Tysson, córce dziedzica dóbr Szczypiec, zm. 1839 r.;
- 648 akta po Barbarze Ulman, właścicielce domu na przedmieściu Starowarszawskim (folwark zwany Daszki), zm. 1860 r. w Kielcach;
- 656 akta po księdzu Ewermundzie Zajączkowskim, plebanie w Zębocinie, zm. 1840 r.;
- 667 akta po Karolinie Żochowskiej z Olkusza, wdowie po byłym sędzim Trybunału Cywilnego w Kielcach, zm. w 1866 r. we dworze Ściborzyce będącym jej własnością od 1835 r.;

- poszyt 673 inwentarz po Janie Kantym Chromoskim, właścicielu majątku Radzanow w okręgu stopnickim i dóbr Młodziejowice w okręgu proszowickim, zm. 1858 r.;
w tym samym
poszycie: akta po Justynie z Sucheckich Chwalibogowej z majątku Węchadłów, zm. 1864 r.;
poszyt 678 akta po Konstantym Kubeckim, dziedzicu dóbr Trzebienie w okręgu olkuskim i Ogrodzieniec w okręgu pilickim, zm. 1858 r.

Wykaz ilustracji wykorzystanych w opracowaniu scenariusza XIX-wiecznego wnętrza dworu polskiego

1. Ilustracja do romansu z 1824 r., Walenty Śliwicki, zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie (pałac Krasińskich), dalej BNW, sygn. 39 611
2. Pokój na poddaszu we dworze w Skordupianach, akwarela T. Korzona z 1867 r., BNW, sygn. 30 758
3. Sobota, E. Majewska, „Kłoso” 1869(2)393
4. Ostatni przyjaciele, „Kłoso”, 1872(1)229
5. Wieczór zimowy, K. Pillati, Tyg. Il., 1874(1)69
6. Wieczór zimowy, K. Pillati, Tyg. Il., 1874(1)97
7. Protektor, obraz J. Maszyńskiego, Tyg. Il., 1874(1)100
- 8–9. Wnętrze pokoju Aleksandra hr. Fredry, fotografia, „Kłoso”, 1876(2)166, 117
10. Powinnowanie noworoczne roznosiciela dzienników, „Kłoso”, 1880(1)13
11. Egzamin przedślubny panny młodej, „Kłoso”, 1881(1)37
12. Koncert domowy, J. Pankiewicz, Tyg. Il., 1881(2)153
13. Wnętrze salonu w Laszkach, rysunek C. Dominikowskiej, 1882, BNW, sygn. 8608
14. Część salonu w Laszkach, akwarela A. Trettera, 1883, BNW, sygn. 34 154
15. Bez rodziny, K. Pillati, Tyg. Il., 1883(1)188
16. Salve Jesu parvule, R. Szwojnicky, „Kłoso”, 1883(2)397
17. Przed toaletą, rysunek E. Andriollego, „Kłoso”, 1866(1)145
18. Bez tytułu, Tyg. Il., 1888(1)137
19. Partia szachów, H. Bielski, „Kłoso”, 1889(2)89
20. Tygodnik na wsi, rysunek P. Stachewicza, Tyg. Il., 1889(2) 245
21. Pokój Kólkowskiego, „Kłoso”, 1889(2)353
22. Sam na sam, A. Badowski, Tyg. Il., 1891(1)304
23. Consilium, Tyg. Il., 1891(2)121
24. W zimowy wieczór, Tyg. Il., 1891(2)136
25. Ilustracja bez tytułu przedstawiająca wnętrze sypialni, Tyg. Il., 1892(1)213
26. Mieszkanie Wł. Zahorskiego w Czelabińsku, akwarela, 1892, BNW, sygn. 29 986
27. Salon w dworze Cywińskich, rysunek C. Dominikowskiej, 2. poł. XIX w., BNW
28. Wnętrze salonu, Płotycze — wieś w powiecie brzeżańskim, akwarela C. Dominikowskiej, 2. poł. XIX w., BNW, sygn. 34 184
29. Pokój z czasów Słowackiego, fotografia z wystawy z przelomu XIX i XX w.
30. Wnętrze dworku, obraz B. Rychter-Janowskiej, własność prywatna, pocz. XX w.
- 31–32. Gabinet Sienkiewicza w Warszawie, fotografia, Tyg. Il., 1900(1)443
33. Cienie, S. Grocholski, Tyg. Il., 1901(1)105
34. Wystawa mebli stylowych K. Malczewskiego w Warszawie, fotografia, Tyg. Il., 1907(1)273
35. Pokój Babuni, F. Ruszczyk, Tyg. Il., 1907(2)787
36. Czesław Jankowski u Elizy Orzeszkowej, fotografia, Tyg. Il., 1910(1)434

37. Salon Elizy Orzeszkowej w Grodnie, fotografia, Tyg. Il., 1910(1)435
38. Wnętrze saloniku, obraz A. Neumana, Tyg. Il., 1911(2)768
39. Salonik artysty, obraz A. Neumana, Tyg. Il., 1911(2)773
40. Puszczyk, W. Piechowski, „Biesiada Literacka”, 1912(2)211
41. Salonik w dworku Chełmońskiego, Tyg. Il., 1913(2)547
42. Salon w Dereszewiczach, fotografia, Tyg. Il., 1928(2)550

ПОПЫТКА РЕКОНСТРУКЦИИ 19-ВЕЧНОГО ИНТЕРЬЕРА ПОЛЬСКОГО ПОМЕЩИЧЬЕГО ДОМА

Вопрос касающийся оформления интерьера типичного помещицкого дома в 19 в. до сих пор, собственно говоря, не разработан. Уже в 19 в. мы встречаемся с гипотезой Каролины Накваской об оформлении такого интерьера. Неоднократно заметки об оформлении помещений находятся в мемуарах, воспоминаниях или художественной литературе. 20 век внёс немного в занимающую нас тему. Собственно говоря, можно говорить только о работах Института истории Польской Академии наук, относящихся к культуре материальной жизни, и в которых была намечена тема оформления помещицкого дома.

При разработке темы использовались 3 основных источника: архивные, иконографические и литературные материалы — мемуары, воспоминания и 19-вечная художественная литература.

Сравнение проанализированного материала позволило сделать выводы в интересующем нас вопросе и гипотетически реконструировать оформление дома среднебогатого помещика.

Дом состоял по большей части из следующих помещений: сеней, салона (гостиной), столовой, спальни, кабинета, людской и кухни. Иногда помещений было больше, как, хотя бы: канцелярия, комната хозяйки дома, комната для гостей, детская, а иногда меньше — в зависимости от богатства хозяина.

Качество и количество предметов домашнего обихода также зависело от материального уровня. Преимущественно это была старинная мебель, неоднократно 17 и 18-вечная, по последней моде. Поэтому не может быть и речи о стилистической однородности оформления такого интерьера.

Конкретизируя, интерьер помещицкого дома показан в предьявленной работе так, как его себе воображает пишущий эти слова на основании проанализированного материала как если речь идёт о распоряжении предметов во внутренности, так и о их стилистической ценности.

В салоне преимущественно были размещены два гарнитура мебели — один меньше, другой больше, сервант, комод и столик. На стенах висели картины, на полу лежал один ковёр или даже больше. Так же была меблирована и гостиная, в которой стоял ещё рояль (если не в салоне). Обстановка столовой была типичная: посредине комнаты стоял стол и несколько стульев с плетёными сиденьями и спинками, буфет, подсобный столик у стены, иногда столик для самовара. В спальне — одна большая или две меньшие кровати, над которыми висел образ или распятие, рядом с кроватью небольшой комод (позже ночной шкафчик), платяной шкаф и умывальник за ширмой. В кабинете стояли: письменный стол, библиотечный шкаф, столик, несколько стульев или кресел, софа, над которой на стене висела ткань, а на ней демонстрировалось памятное оружие. Людская — самое скромное помещение с простым столом и скамьями, а также с сундуком для необходимых предметов.

Во многих помещениях дома находились картины и гравюры. Освещение составляли канделябры, подсвечники, люстры (со свечами), масляные лампы. Только в третьей четверти века начало распространяться керосиновое освещение.

В стилистическом отношении, как я уже упомянул выше, существовала большая неоднородность мебели. Это были предметы и мебель как в стиле барокко, рококо, ампир, бидермейер, так и в стиле Наполеона 3, или эклектичные. Наибольшей популярностью пользовалась мебель в стиле бидермейер, которая до сих пор считается характерной для оборудования польского помещицкого дома.

AN ATTEMPT AT RECONSTRUCTING A 19TH-CENTURY INTERIOR OF A POLISH MANOR HOUSE

The problem of the furnishings of the interior of an average manor house in the 19th century has not been elaborated yet. As early as the 19th century, we find a suggestion made by Karolina Nakwaska how such an interior should be furnished. Frequently, mentions about the furnishings of particular interiors are found in diaries, memoirs and fiction. The 20th century has not brought much information about the subject in question. As a matter of fact, we can only refer to the research work of the Institute of Material Culture, the Polish Academy of Sciences, in which the problem of the manor house and its furnishings is dealt with to some extent. The present article is based on three main sources: archival, iconographic and literary materials, the last one being diaries, memoirs and 19th-century fiction.

A comparison of the analyzed materials permitted to draw conclusions as regards the problem in question and to reconstruct a hypothetical manor house of average landed gentry. It usually consisted of the following interiors: vestibule, parlour, drawing-room, dining-room, bedroom, study, servants' hall, and kitchen. Sometimes there were a few more interiors, *eg* office room, wife's room, guest-room, children's room. Sometimes there were fewer interiors. It depended on the wealth of the proprietor.

The quality and quantity of implements in the interiors were also dependent on one's wealth. They were old pieces of furniture, frequently from the 17th and 18th centuries, and a few dictated by a contemporary fashion. Hence one could hardly speak about the stylistic uniformity of interior furnishings.

It should be noted that the image of the manor house interiors is represented in the article on the basis of the author's analysis of available material in respect of both arrangement of objects in the interiors and their stylistic value.

The drawing-room contained as a rule two suites of furniture — a smaller and a larger one, a glazed cabinet, a chest of drawers, and a small table. Pictures hung on the walls, and one or more carpets lay on the floor. The parlour had similar furnishing. The piano stood either in the drawing-room or in the parlour. The typical furnishings of the dining-room included: a centrally-situated table with a few or more chairs, a cupboard, an auxiliary table by the wall and sometimes a table under a samovar. The bedroom contained one large or two small beds above which hung a holy picture or a cross, a small chest of drawers by the bed (later replaced by a night table), a wardrobe, a wash-stand behind a screen. The study contained a writing-table, a bookcase, a table, a few chairs or armchairs, a sofa above which hung tapestry with commemorative arms. The servants' hall was the most modest interior containing only a simple table, benches and a wooden chest for necessary utensils. Pictures and drawings were hung in large numbers in most of the interiors. The lighting equipment included candelabra, candle-sticks, chandeliers and olive lamps. In the third quarter of the 19th century kerosene lamps began to be widely used.

As has been said, there was a great stylistic differentiation of furniture in manor house interiors: baroque, rococo, empire and Biedermeier, the style of Napoleon III, or eclecticism. Biedermeier furniture enjoyed the greatest popularity although in our opinion it was usually associated with small manor houses.